Nr. 249. Dnia 9 września. Wtorek. Dnia 28 sierpnia (9 września) 1890 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą miesięcznie rs 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Dziś:	Sergjusza P. W.	Wschód słońca o godzinie 5 minut 18.	Wschód księżyca o godzinie 12 minut 0 w.	Sobota:	Maurycego Bis.
Środa:	Mikołaja z Tolen.	Zachód " 6 " 38.	Zachód " 4 " 51 w.	Niedziela:	Podw. św. Krz.
Czwartek.	Prota i Jacka.	Długość dnia godzin . . . 13 " 20.	Wysokość wody na Wiśle stóp 0 cali 8.	Poniedz.:	Nikodema Kapł.
Piątek:	Hieronida M.	Ubyło " " 3 " 23.	Dziś o godzinie 2-ej po poł. ciepła 13 R.	Wtorek:	Cyprjana Bis. M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

— W dniu 30-tym sierpnia (11 września) r. b., jako w uroczystość Imienin JEGO CESARSKIEJ MOŚCI NAJJAŚNIEJSZEGO PANA, obywatele m. Warszawy mogą w ciągu tego dnia z samego rana przyozdabiać domy flagami, a następnie o zmroku iluminować swoje posesje.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Sobiebora, jutro Władyboja.

Zgromadzenia: Ogólne zebranie uczestników stowarzyszenia spożywczego „Merkury". (Sala resursy obywatelskiej—6 po południu.) - Posiedzenie członków komisji V-ej technicznej Towarzystwa ogrodniczego. (Lokal Towarzystwa, Chmielna 14—8 wieczorem.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—od 10-ej rano do wieczora. Wejście bezpłatne.)

Teatra: Letni: dziś „Sprawa Clémenceau", jutro „Sprawa Clémenceau"; — Nowy: dziś „Symplicjusz", jutro „Nieboszczyk Toupinel" i „Handel na żony". (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa. Oprócz tego, z powodu trzeciego dnia tygodniowego odpustu ku uczczeniu uroczystości Narodzenia N. Panny Marji, odprawiona zostanie o godz. 9-ej zrana wotywa, o 4-ej zaś po południu nieszpory.

— Jutrzejszą uroczystość św. Mikołaja z Tolentynu, wyznawcy zakonu augustjanów, obchodzić będzie kościół św. Marcina (po-augustjański) solenną wotywą przed ołtarzem tego świętego o godz. 10-ej zrana, po ukończeniu której odbędzie się ceremonja święcenia chleba.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Do jakiego stopnia młodoczesi owładnęli sprawą publiczną w Czechach, do jakiego stopnia nieszczęsna ugoda z niemcami zepchnęła staroczechów ze stanowiska kierującego, na jakiem postawili ich przed ćwierćwiekiem Rieger i Palacky, świadczy wymownie fakt, że w chwili, gdy straszna katastrofa wylewu nawiedziła piękną i bujną ziemię św. Wacława, komitet pomocy publicznej organizują młodoczesi, nie zaś dotychczasowi wyobraziciele politycznej duszy narodu.

I co więcej—nikt w Czechach tej inicjatywy młodoczeskiej nie nazywa aktem samowoli, nikt jej nie zarzuca charakteru samozwańczego, najmniej pp. Rieger i Matusz sami. Stają oni i owszem, jako szeregowcy, w organizowanej przez młodoczechów falandze żywiołów ratunkowych, ani jednem słowem nie zaprotestowawszy przeciw pewności siebie, jakiej dowód złożyli pp. Gregr i Tilszer, tworząc komitet ratunkowy i wysyłając deputacje do namiestnika i ministra spraw wewnętrznych z żądaniem rychłej i obfitej pomocy państwowej.

Prawda, że ostatnie wypadki na torze wyborczym w Czechach mogły jaknajczarniejsze myśli nasunąć p. Riegerowi i tym, przed którymi tenże nieść dotąd usiłuje złamany drzewiec poszarpanego sztandaru stronnictwa. W d. 4-ym i 5-ym b. m. odbyły się w trzech okręgach wybory uzupełniające do sejmu czeskiego w miejsce posłów staroczeskich, którzy bądźto złożyli swe mandaty pod naciskiem opinji publicznej, bądźto zmarli. I oto we wszystkich trzech okręgach zwyciężają młodoczesi: w Bechynie p. Czestmir Lang pobija z kretesem kandydata riegerowskiego, w Chradimie młodoczeski kandydat prof. Blażek otrzymuje na 326 głosujących 293 głosy, podczas gdy współubiegający się kandydat staroczeski, dotychczasowy przedstawiciel okręgu Pippich, otrzymał ledwie osiemnaście; w Taborze kandydat młodoczeski Brdlik zwyciężył ogromną większością staroczecha Suchomela. Nie dziw, że w takich okolicznościach staremu Riegerowi opadają spracowane ręce. Koniec musi być taki, że staroczesi rozpłyną się w falach młodego ruchu.

Jako *pendant* do słynnych odkryć Mermeixa w *Figarze*, które wywołały tyle protestów i pojedynków, a tak mało zaprzeczeń, zamieszcza ostatni *Matin* parę niezmiernie drastycznych objaśnień o źródłach pieniężnych, jakiemi posługiwała się *la boulange* w dobie swojego rozkwitu:

„Każdy wie, że środki pieniężne bulanżystów po większej części czerpane były z prywatnego majątku księżnej d'Uzès. Hrabia Paryża zachęcał bardzo żywo swą dostojną przyjaciółkę, aby popierała pieniężnie przedsiębiorstwo, w którem był sam interesowany; był on widocznie zdania, że naprzód ryzykować powinni w jego sprawie swoje fundusze jego przyjaciele. Ponieważ sankcja hrabiego stanowiła dla niej rękojmię, ofiarowała dobroduszna księżna naprzód dwa, potem trzy miljony franków. W końcu opanowały nią pewne wątpliwości, poszukała hrabiego, ten jednak zdołał pochwałami dla „odważnej dobrodziejki" jenerała rozproszyć wszelkie obawy co do ryzykowania tak wielkich sum bez żadnej poręki, dał jej wreszcie asygnację, która wszelako płatną być miała dopiero po przywróceniu tronu Orleanów. Przy wrodzonej hrabiemu Paryża lękliwości było rzeczą naturalna, iż bał się, ażali księżnej własny tylko podpis jego wystarczy, nakłonił przeto hrabiego de Mun, hrabiego Martimprey, markiza de Breteuil, księcia de Tremouille i—p. Artura Meyera do podpisania rewersu. Dokument ten istnieje."

Sprawa zaniechanej podróży króla Humberta do Spezji nie przestaje żywo poruszać i rozdrażniać umysłów we Francji i Włoszech. Nota półurzędowa w *Journal des Débats* zaręcza, iż rząd francuzki ani przez chwilę nie wahał się z wysłaniem swej eskadry tulońskiej na powitanie króla Humberta do Spezji i nie wiązał go z żadnemi zastrzeżeniami, które w tym wypadku, skoro chodziło o osobę króla, byłyby wprost niewłaściwemi. Rodzi się wśród tej gry w ślepą babkę przypuszczenie, czy królowi Humbertowi stosunek jego do Niemiec nie stanął na przeszkodzie do owej podróży, połączonej z powitaniem eskadry francuskiej i płynącą ztąd koniecznością wymiany czułości pomiędzy Włochami i Francją? Być może, że w Berlinie z pewną goryczą słuchano haseł braterstwa rasowego i politycznej przyjaźni, wymienionych na początku lata bieżącego w Rzymie pomiędzy strzelcami francuzkimi i włoskimi.

Temperatura wówczas tak się niespodziewanie wysoko podniosła, że po niej nastąpić musiało z konieczności oziębienie. Tego wymaga prawo solidarności interesów, na którem opiera się potrójne przymierze. To też uderzającym był chłód, z jakim wyraził się o Francji włoski podsekretarz stanu w ministerjum spraw zewnętrznych, p. Damiani, w mowie bankietowej, jaką wygłosił podczas czwartkowej biesiady, na cześć jego wydanej przez przyjaciół politycznych w Trapani. *Br. Z.*

Wydział rolniczy.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego*.)

Kraków 6-go września.

Wydział rolniczy, który w dniu 1-ym października ma być otwarty w uniwersytecie krakowskim, dostępny będzie wyłącznie dla uczniów, którzy kończyli gimnazja galicyjskie, od kandydatów bowiem wstępujących na studja rolnicze w charakterze słuchaczów zwyczajnych wymagane będzie świadectwo dojrzałości z ukończenia nauk gimnazjalnych.

Słuchacze, którzy świadectw takich nie posiadają, przyjmowani będą *tylko* na niektóre wykłady rolnicze i to za specjalnem pozwoleniem dyrektora wydziału, nie będą też przypuszczani do żadnych zgoła egzaminów.

Wydział rolniczy będzie częścią wydziału filozoficznego; nazwa zaś jego urzędowa opiewa: „studjum rolnicze".

Kurs studjum tego trzyletni, przyczem studenci po ukończeniu każdego kursu będą musieli zdawać egzamin, aby mogli przejść na kurs wyższy. Po ukończeniu trzech lat studjów, studenci zdają egzamin ostateczny i otrzymują *absolutorium*, które pomiędzy innemi nadawać im będzie prawo do starania się o posady w domenach rządowych, a prócz tego będą mogli starać się o uzyskanie stopnia doktora filozofji.

Każdy zwyczajny słuchacz wydziału będzie musiał uczęszczać na przedmioty, wymienione w planie nauk.

Wykładane będą:

W *pierwszym roku*: *a*) w półroczu zimowem: wstęp do nauki rolnictwa, fizyka doświadczalna, chemja nieorganiczna, zarys zoologji, botanika ogólna, anatomja zwierząt domowych, geologja, petrografja, nauka o glebie (część 1), zasady austrjackiego prawa cywilnego, a prócz tego ćwiczenia zootomiczne i botaniczne; *b*) w półroczu letniem: chemja organiczna, fizyka rolnicza, fizjologja roślin, fizjologja i histologja zwierząt domowych, klimatologja i meteorologja, geologja, petrografja i nauka o glebie (część 2-ga); prócz tego ćwiczenia chemiczne, botaniczne, histologiczne, geologiczne i wycieczki.

W *drugim roku*: a) w półroczu zimowem: chemja rolnicza, nauka o szkodnikach zwierzęcych, ogólna nauka uprawy roślin, ogólna nauka hodowli zwierząt, nauka o maszynach rolniczych, geometrja wykreślna, fizjografja rolnicza, ekonomja polityczna z polityką agrarną (część 1), ćwiczenia w chemji rolniczej, rozpoznawanie szkodników zwierzęcych; b) w półroczu letniem: szczegółowa nauka uprawy roślin (część 1), szczegółowa nauka hodowli zwierząt, rybactwo, pszczelnictwo, budownictwo wiejskie, miernictwo i niwelacja, ekonomja polityczna z polityką agrarną (część 2), ćwiczenia w budownictwie, w miernictwie, z zakresu nauki o budowie maszyn i wycieczki rolne.

W *trzecim roku*: a) w półroczu zimowem: nauka zarządu gospodarstwa rolnego, szczegółowa nauka o uprawie roślin (część 2), weterynarja (część 1), mleczarstwo, encyklopedja leśnictwa (część 1), meljoracje rolnicze, statystyka rolnicza, austrjackie prawo państwowe i administracyjne. Prócz tego ćwiczenia w zarządzie gospodarczym, konwersatorja o uprawie roślin i o hodowli zwierząt, demonstracje weterynaryjno-kliniczne, i co tydzień wycieczki rolnicze; b) w półroczu letniem: rachunkowość rolnicza i taksacja, weterynarja (część 2), encyklopedja leśnictwa (część 2), technologja rolnicza, ogrodownictwo i skarbowość. Prócz tego słuchacze będą musieli uczęszczać na ćwiczenia w zarządzie gospodarczym, na konwersatorja o uprawie roślin i o hodowli zwierząt, na demonstracje weterynaryjno-kliniczne i z ogrodnictwa, wreszcie brać raz na tydzień udział w wycieczkach rolniczych.

Oto plan nauk teoretycznych i praktycznych w nowem „studjum rolniczem".

Jak już *Kurjer* donosił, słuchacze tegoż wydziału będą mogli kształcić się praktycznie na polu doświadczalnem, które założone zostanie na gruntach, darowanych na ten cel przez gminę miasta Krakowa.

Opłata wpisowa od uczniów wynosić będzie półrocznie około 25 fl. *S.*

Ostatni występ.

Nie przelotnego ptaka z pod obcego nieba, lecz śpiewaka—artystę, od lat piętnastu skojarzonego z losami naszej sceny lirycznej, publiczność warszawska darzyła wczoraj kwieciem i hucznemi oklaskami szczerego, serdecznego uznania.

P. Józef Chodakowski wczoraj żegnał się z tłumem, nie powiem, swych wielbicieli, gdyż byłby to frazes szablonowy, lecz z tymi, dla których każdy wytrwały a uzdolniony pracownik na niwie naszej sztuki ma znaczenie poważne, sięgające głębiej.

Do rzędu takich pracowników wczorajszy wykonawca partji hrabiego Luna w „Trubadurze" Verdiego zaliczonym być może niewątpliwie.

Scena warszawska była kolebką jego talentu wokalnego; zdawaćby się mogło, że artysta ten, doszedłszy do zupełnej dojrzałości swych zasobów, będzie długi czas ozdobą i jedną z podstaw opery warszawskiej.

Do wniosku tego upoważnićby mogła kronika opery naszej od lat piętnastu. W przeciągu tego czasu, począwszy od pierwszego debiutu w partji Janusza („Halka" w kwietniu 1876 r.), żadne poważniejsze dzieło z zakresu muzyki scenicznej nie obyło się bez udziału tego artysty. P. Józef Chodakowski z zadziwiającą szybkością zawładnął całym repertuarem, nie zakuwając się bynajmniej w pęta zbyt ograniczonej specjalności.

Widzieliśmy więc go w dziełach szkoły włoskiej Rossiniego, Donizettiego i Verdiego—w wspaniałych operach Meyerbeera talent jego wokalny połączył się z subtelnościami sztuki aktorskiej; Wagner nakoniec w swych dramatach muzycznych, mianowicie w „Tannhäuserze" i „Lohengrinie", również miał w p. Chodakowskim wybornego wykonawcę.

Ponad tem wszystkiem jednak pozostał jeszcze jeden czynnik artystyczny, być może, że najskromniejszy, ale w swej niewybrednej skromności zato najsympatyczniejszy.

Czy przypominasz sobie, czytelniku, owego Pakułę, kutego na wszystkie nogi, dobijającego się z animuszem o „*Verbum nobile*", zalewającego niby sadła do żywego swemu druhowi, a jednak kochającego go po bratersku? Toćże cała galerja Antoniów, Ashtonów, Germontów, Neversów, Nelusków, Wolframów, Telramundów itp. w pas pokłonić się musi prostemu „Lirnikowi wioskowemu", gdy ten zabrzmi pieśnią szczerą a uroczą Moniuszki!

Mimowoli nasuwa się myśl Syrokomli:

„Za mych czasów grajkowie
Toć to grali dla duszy!
Dzisiaj idzie w zawody
Jakiś młodzik bez brody;
Trąbić mu w róg pastuszy!"

Przypominając okres piętnastoletniej pracy Józefa Chodakowskiego, wyłuszczając wszystkie dodatnie i świetne przymioty jego karjery artystycznej, nie mamy bynajmniej na celu żegnać go na długo. Artysta ten związany jest ze sceną naszego grodu, jest dziecięciem naszego miejscowego artyzmu, którego wstydzić się nie mamy potrzeby.

Więc i ta przerwa, do której go wyjazd do Lwowa zmusza, będzie niejako wzmocnieniem tych więzów poważania, sympatji i uwielbienia, jakie stanowią dobytek moralny artysty.

Do wieńców więc i oklasków wczorajszego przedstawienia, na którem publiczność nasza wykazała tyle serdeczności, dołączamy tylko krótkie a szczere: Do widzenia!

Stanisław Ciechomski.

Regaty.

Ogłoszony w wczorajszym *Kurjerze* program regat zapowiedział początek wyścigów na godzinę 3-ią po południu.

Chcąc być punktualnymi, stawiamy się na przystani o godzinie 2-ej min. 45. Każą nam wsiadać na statek bezzwłocznie, co uskuteczniamy, a mając dużo jeszcze czasu do rozpoczęcia biegów, przeglądamy dokładnie program dnia.

Ba, ba, co za zmiany!

Nowi sędziowie, nowi starterzy!

Jak to? na łodzi dystansowej p. Zygmunt Zyss? więc dotychczasowy jedyny i długoletni mieszkaniec tego progu niesławy wioślarskiej nie będzie już groził spóźnionym maruderom?

Nie znamy przyczyny tej zmiany, która na torze naszym zasługiwałaby na miano epokowej, życzyć nam tylko należy obecnemu lokatorowi łodzi dystansowej jaknajdłuższego na niej pobytu, na co zresztą najzupełniej zasługuje.

Zabieramy wszystkie osady na statek i ruszamy do startu w górę rzeki.

Start urządzony za „Kamińską" (najodleglejsza kolonja na Saskiej Kępie) bardzo wygodnie. W środku rzeki stoi na kotwicach ponton, na którym zwykle przechowują się łodzie rasowe. To start.

Oddajemy startowi to co się startowi należało, t. j. starterów i wszystkie osady i jedziemy do „Jasia" puścić pierwsze dwie: „hamburki na cztery krótkie wiosła", jak opiewa program.

Po obejrzeniu ścigających się łodzi przekonywamy się, iż nie są to hamburki, lecz wehry, doskonale zresztą idące, a znane wszystkim wioślarzom pod nazwą „Wesołej" i „Miłej".

Sternicy stają przed starterami, starterzy puszczają stery i oto pp.: Alberski, sternik, oraz Morawski i Chodzicki, wioślarze, na „Miłej", pp. Thugut zaś sternik, i Samczyński z Ziemkiewiczem, wioślarze, na „Wesołej", rozpoczęli bój zacięty.

Pomimo, że „Wesoła" miała lepszą wodę, bo stronę warszawską, i pomimo że, zgodnie ze swoją nazwą, zaraz z początku wysforowała się naprzód, stwierdziliśmy raz jeszcze, iż raczej „Miłej" wierzyć należy, aniżeli „Wesołej", gdyż „Miła" przyjechała pierwsza do mety w okrągłe 10 minut, robiąc 30, 29, 29 poruszeń wiosłem na minutę. „Wesoła" robiła 23, 27, 28 poruszeń wiosłem.

Nie żdążyliśmy jeszcze powrócić do startu, gdy wypuszczona ztamtąd raca oznajmia nam, iż drugi bieg się rozpoczął.

W samej rzeczy p. Filipowski, sternik na „Niemnie", i p. Drabik na „Sanie", sześciowiosłówkach z ruchomemi burtnicami, zbliżają się ku nam. O ile spokojnie, a nawet flegmatycznie jedzie osada „Niemna", o tyle na „Sanie" dzieją się różne dziwne rzeczy. Sternik od czasu do czasu staje, wioślarze nie są zupełnie zgodni w prowadzeniu wioseł. Wszystko to sprawia, iż „San" zostaje w tyle, a „Niemen", który miał stronę warszawską, wygrywa bieg w 14 minut 30 sekund, przy 30, 33 i 29-iu uderzeniach wiosłem; poruszenia „Sanu" wynosiły 27, 28, 29 razy na minutę.

Kulminacyjnym punktem zabawy sportowej był bieg 4-wiosłowych „gigów" (łodzie klepkowe).

P. Wacław Pajewski, któremu los przeznaczył tor warszawski, a więc lepszą wodę i łódź „Grom", a zaufanie kolegów wyborową osadę, ustąpić musiał palmy pierwszeństwa p. Czarneckiemu, który powierzył fata swoje i pp.: Mieszkowskiego i Jędrzejewskiego, Dobrzynieckiego i Matyska lekkiemu „Wiatrowi".

Bieg był nadzwyczaj interesujący, mierzyły się bowiem siły równoznaczne. „Wiatrowi" zajechała drogę łódź przewoźnicza, co zwiększa jego zasługę w zwycięztwie.

„Wiatr" obracał 34, 32, 33 razy wiosłami. „Grom" 26, 28, 30 razy na minutę, a bieg trwał 12 min. 10 sekund. Zbyt wolne tempo było powodem przegranej p. Pajewskiego.

Program zapowiada w biegu 4-ym wyścig 6-wiosłówek z ruchomemi burtnicami. Sądziliśmy, iż typ łodzi innym będzie od „Niemna" i „Sanu", które już stały u mety; po ruszeniu jednakże od startu „Wilji" pod sterem p. Janowskiego i „Wisły", prowadzonej przez dra Strasburgera, przekonywamy się, iż są to takież same 6-wiosłówki, jak poprzednie, tylko cokolwiek nowsze. Jest to więc ten sam „sztuk" i na „ten sam manjer!" Pocóż więc było ogłaszać ludowi pięć biegów, kiedy się daje właściwie cztery, tylko jeden z nich w dwóch ratach...

Nie przeszkadza to p. Janowskiemu, który jedzie brzegiem warszawskim, dobrze ruszyć od startu i w celu jaknajszybszego ujrzenia sędziów, pośpieszać ku mecie. Pośpiech ten sprawia, iż sternik najwyraźniej zapomina o drodze wyznaczonej, opływa bowiem nieprawidłowo pierwszą chorągiewkę i pozbawia się skutkiem tego nagrody, którą sędziowie przyznają osadzie „Wisły".

Wyścig trwał 13 m. 50 sek.; liczono 28, 31, 28 poruszeń na „Wilji", oraz 34, 32, 29 uderzeń na minutę na „Wiśle".

Znów wracamy do startu po chwili pełnej wzruszeń, i znów widzimy rakietę wylatującą w górę, która oznajmia o wyruszeniu „Wandy", sternik p. Sikorski i „Krakusa", sternik p. Bokalski.

Pierwszy z miejsca bierze swego przeciwnika, i zachęcając wymownie a energicznie swoich wioślarzy, trzyma się doskonale przez większą część drogi.

Lecz siły ludzkie mają swoje granice. I osada „Wandy", pomimo woli, zwalnia tempo, dozwalając „Krakusowi" wysunąć się naprzód i ostatecznie zabrać nagrodę.

Sportowo rzeczy biorąc, p. Bokalski jechał wczoraj najlepiej; zużył on 12 m. 10 sek. na 24, 28, 29 pociągnięć wiosłem, których przeciwnik jego robił 32, 32, 30 na minutę.

Ot i już po regatach...

Odbyły się one przy niewielkim udziale publiczności, którą deszcz i chmury skutecznie odstraszyły od brzegu.

Nieliczna garstka amatorów i amatorek sportu wodnego wytrwała na stanowisku do końca regat, na których Eakiem, Minosem i Radamantem byli pp. Brokowski, Garnecki i Kononowicz, ten ostatni zastępczo.

Regaty skończone... Występuje więc p. Eligjusz Maleszewski i na Królewską, do lokalu zimowego, prosi. A prosić tak dobrze umie, iż kto żyw, rusza z nad Wisły, nad którą już szare zapadają mroki.

Jak tam na uczcie było? Jak to zwykle na uczcie u wioślarzy bywa.

W zebraniu przyjął udział wioślarz z Pragi czeskiej, p. Stasny, bardzo serdecznie przez obecnych witany. Sportsman czeski smutną z kolegami warszawskimi podzielił się nowiną: oto w ostatniej strasznej powodzi zginął prawie cały tabor praskich wioślarzy.

W. O.

Jeszcze jeden.

Potrzeba zachowania równowagi sił, znaglająca państwa europejskie do podwyższania nieustannego skali uzbrojeń, nietylko, zdawałoby się, sfery rządowe państw objęła, ale płynie we krwi obywateli. Ilekroć bowiem tu czy owdzie wpadnie kto na nowy pomysł, nowy w ręce zbrojnego pokoju oddając wynalazek, wnet podobne celem pojawiają się wynalazki dokoła.

Proch bezdymny np. rodzi się we Francji i w Austrji prawie jednocześnie, a świeżo okręty podwodne, jak grzyby po deszczu, pojawiają się tu i tam.

Odbywano z niemi niedawno próby we Francji, później już wynalazek w tym samym rodzaju pojawił się w Hiszpanji i sławą okrył i rozgłosem twórcę swego, obecnie zaś uwagę Włoch całych zajął sobą młody inżenier, Balmasello, wynalazca nowej odmiany okrętu podwodnego t. zw. „Kuli pływającej" (*ba le nautique*).

Po „Goubet'cie" zatem, „Gymnote'cie" i „Peral'u" mamy z kolei „Kulę pływającą".

Odbyły się z nią próby dwa tygodnie temu w porcie Civita-Vecchia.

Charakterystyczną stroną nowego wynalazku jest kształt statku kulisty. Wewnątrz znajduje się pomieszczenie dla załogi i skomplikowanej maszynerji, poruszającej kulę.

Szkła, osadzone w ścianach jego, ułatwiają kierowanie statkiem i umożliwiają rozpoznanie przedmiotów, zanurzonych w morze, które mają być na powierzchnię dobyte. W tym ostatnim celu do ścian okrętu przymocowano olbrzymie haki, właściwie kleszcze, poruszane z wewnątrz. Kleszczami temi ujęty przedmiot pod wodą wraz ze statkiem wypływa na powierzchnię.

Zadaniem odbytej próby było: pływanie nad i pod wodą w różnych kierunkach i do miejsc oznaczonych z góry; więcej i mniej znaczne zagłębianie się, poczem szybkie wypływanie na powierzchnię morza; wysadzanie za pomocą ładunków wybuchowych w powietrze łodzi i bali na ten cel przygotowanych i wreszcie dobywanie wrzuconych do morza przedmiotów.

Program powyższy bez najmniejszej chyby wykonała „Kula pływająca".

Zajmującym był moment, gdy w czasie zupełnego zanurzenia się statku podwodnego wrzucono do morza ciężki, gruby bal drewniany, który chwilę później z hukiem, rozbity w drzazgi, wyleciał z głębin w powietrze.

Ciekawem było również dobywanie wrzucanych do morza przedmiotów, które kula w lot niemal chwytała i, że się tak wyrazimy, „aportowała".

Pierwsze te wszakże próby nie decydują jeszcze o losach i praktycznem zastosowaniu nowego wynalazku Balmasello'a, powtórzyc je ma na obszerniejszą skalę, po zbudowaniu większych rozmiarów statku i przy użyciu elektryczności, jako motoru.

W każdym razie komisja sędziów bardzo pochlebną o „Kuli pływającej" wydała opinję.

Szkoda tylko, iż kilka ważnych szczegółów nowego wynalazku, nie mówiąc już o samym mechanizmie, pozostało tajemnicą. Nieznanemi są mianowicie rozmiary kuli, ilość mogących się w niej pomieścić majtków i szybkość jej maksymalna tak pod wodą, jak i na powierzchni.

(=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Graždanin* donosi, iż ministerjum finansów rozesłało do izb skarbowych zawiadomienie, że od d. 13-go stycznia 1891 r. wprowadzone będą marki sądowe w cenie 25, 50, 100, 300 i 500 kop. Wzmiankowane izby skarbowe otrzymały polecenie, aby otworzyły kredyt sądom okręgowym na sumę 1,000 rs., a izbom sądowym do 100 rs.

= *Now. wr.* donosi, iż ustawa konsularna, opracowana przez ministerjum spraw zewnętrznych, czytana będzie w radzie państwa w końcu bieżącej sesji rady państwa.

= Ministerjum spraw wewnętrznych zatwierdziło dr. medycyny Wasilewa na stanowisku starszego lekarza szpitala św. Rocha.

= Znani w tutejszych sferach przemysłowych członkowie rady zarządzającej fabryk i zakładów górniczych w Dąbrowie górniczej Towarzystwa „Huta Bankowa”, pp.: b. dyrektor zwiniętej fabryki stali na Nowej Pradze, Pasteur i Vérdier, przy pomocy kapitałów zagranicznych zakładają wielką fabrykę żelaza, stali i szyn stalowych na południu Cesarstwa przy stacji Konstantynowskiej kolei donieckiej. W tym celu nabyli oni przestrzeni 200 dziesięcin ziemi, przylegających do tamtejszych kopalni węgla kamiennego. Obecnie w Petersburgu czynione są starania o koncesję, na miejscu zaś rozpoczęto przygotowania do budowy zakładów, co ma nastąpić na wiosnę. W zakładach tych znajdzie zajęcie wielu robotników i specjalistów, obznajmionych z fabrykacją żelaza i stali. Jednocześnie inżenier górniczy, D. Iłowajskij, współwłaściciel wielkich kopalni węgla nad Donem, wydzierżawił w dolinie rzeczki Nagolczyk nowo odnalezione pokłady ołowianu srebra, zawierające 45% czystego srebra, celem rozpoczęcia na wielką skalę eksploatacji, do której wezwał kilku specjalistów technologów i górników. Kopalnie srebra leżą nieopodal stacji Nagolja kolei donieckiej.

= *Now. wr.* donosi, iż ministerjum spraw wewnętrznych zamierza przystąpić do zreformowania policji miejskiej i wiejskiej w Królestwie Polskiem na ogólnych dla całego państwa zasadach.

= Departament celny wyjaśnił, że przy obliczaniu cła od herbaty powinna być brana na uwagę wyłącznie waga samego towaru bez opakowania.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w październiku i listopadzie odbędzie się 18 wystaw koni w różnych miejscowościach państwa. Na urządzenie tych wystaw główny zarząd stadnin państwowych asygnował, tytułem zapomogi, 4,550 rs.

= *Zbiór praw* zamieszcza rozporządzenie o pokowaniu lnu na wywóz za granicę.

= *Russk. wied.* dowiadują się, iż ministerjum oświaty stara się o pozyskanie kredytu na wzmocnienie środków pomocniczych przy uniwersytetach.

= *Swiet* donosi, iż przedsięwzięta przez p. ministra finansów rewizja obowiązujących obecnie przepisów o emeryturze została już ukończona. Obecnie opracowana została jedna ustawa ogólna o kasach emerytalnych dla wszystkich osób, znajdujących się na służbie w instytucjach centralnych albo lokalnych. Projekt złożony został pp. ministrom do zaopinjowania.

= Z rozporządzenia p. ministra spraw wewnętrznych, z powodu pojawienia się w Mece epidemji cholerycznej, wszystkie okręty, przybywające do portów russkich z Arabji, mają podlegać kwarantannie.

= Główny zarząd poczt i telegrafów donosi, iż na przystanku Jeleń kolei dąbrowskiej rozpoczęto przyjmować depesze wewnętrzne.

= Dla porządku i konserwacji linij kolejowych niedawno ustanowione zostały przeglądy zbiorowe przez inżenierów służby kolei, delegowanych po dwóch od każdej z kolei; przeglądy te odbywać się będą perjodycznie i stale. Z ramienia zarządu kolei dąbrowskiej delegowano dla przyjęcia udziału w przeglądzie naczelnika IV-go oddziału służby kolei, oraz naczelnika tejże służby inżeniera Paszkowicza.

= Kolej dąbrowska nabyła dwa przenośne aparaty telegraficzne, które znajdować się będą w pociągach, przeznaczonych dla wyjątkowych przejazdów; za pomocą tych aparatów można będzie dowolnie porozumiewać się z każdego punktu linji ze stacją przez połączenie z drutem telegraficznym.

= Z powodu reparacji szosy wolskiej za koleją obwodową, ruch kołowy od ulicy Młynarskiej aż po cmentarz prawosławny na drodze wolskiej został wstrzymany i zwrócony przez Młynarską na ulicę i drogę Górczewską.

= Na ulicy Miodowej, wprost cerkwi, przystąpiono do zamiany asfaltu na bruk i z tej przyczyny ruch kołowy uległ przerwie.

= W tych dniach p. o. oberpolicmajstra zwiedził osobiście posesję pod nr. 45-ym przy ul. Żelaznej i znalazł dom ten utrzymany w wysokim stopniu zaniedbania pod względem sanitarnym, za co miejscowy starszy dozorca policyjny został skazany na dobę aresztu.

= Według wykazu z dnia wczorajszego, w szpitalach: Dzieciątka Jezus, św. Rocha i praskim wszystkie miejsca są zajęte, w innych zaś liczba wolnych łóżek wynosi: u św. Łazarza 63, św. Ducha 21, starozakonnych 18 i wolskim 24.

= Poczynając od dzisiaj, latarnie gazowe miejskie winny być zapalane o godz. 7-ej min. 15 wieczorem, gaszone zaś o godz. 4-ej min. 15 zrana.

= Gmachy po dawnej fabryce „Union” od ul. Marszałkowskiej są obecnie kosztem władzy wojskowej gruntownie restaurowane.

= Od dnia dzisiejszego do końca bieżącego tygodnia kasy magistratu m. Warszawy będą zamknięte dla poboru opłat, a to z racji święta kościoła wschodniego we środę, galówki pierwszego rzędu we czwartek, i zwykłej miesięcznej rewizji kas w piątek i sobotę.

= Istniejący przy szpitalu św. Ducha pensjonat dla stypendystów - uczniów tutejszych gimnazjów z d. 13-ym b. m. zniesiony zostaje; stypendyści zaś lokowani będą w domach prywatnych, pod kontrolą jednak i opieką kuratorji szpitalnej.

= Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej przyjęła z zachowaniem praw osób trzecich zapisy Ludwika Jenikego dwóch kapitałów, zebranych przez niego, a mianowicie: pierwszego rs. 9,600 pod imieniem J. I. Kraszewskiego, oraz drugiego 2,000 rs., pod imieniem Ignacego Boczylińskiego tytułem wieczystego funduszu dla Towarzystwa dobroczynności w Warszawie; również uzyskał zatwierdzenie rady fundusz żelazny w kwocie 500 rs. Doroty Lewi dla domu schronienia starców i sierot starozakonnych w Warszawie.

= Dyrektor departamentu dochodów celnych, t. r. Tuchołko, przybywszy onegdaj z Petersburga do Warszawy, wyjechał wczoraj do Piotrkowa.

= W dniu wczorajszym powrócili do Warszawy: administrator księztwa łowickiego margrabia Zygmunt Wielopolski ze Spały i inspektor szkół m. Warszawy r. st. Iwanow z Moskwy i konsul perski Edward Epstein z Berlina.

= Inspektor tutejszych kolei, r. st. inżenier Łaskin, w dniu wczorajszym powrócił z zagranicy.

= Wczoraj powrócił z Sobot redaktor *Echa muzycznego i teatralnego*, p. Aleksander Rajchman.

= Z teatru i muzyki.

* Kwiatów i oklasków zebrał moc na wczorajszem pożegnalnem przedstawieniu swojem, zaangażowany obecnie do Lwowa, baryton opery naszej, Józef Chodakowski.

Trzy wieńce i lira z kwiatów uwita wyrazem były sympatji publiczności dla zdolnego artysty.

Dwa z wymienionych wieńców miały napisy: jeden „Wielbiciele talentu”, drugi „Cenionemu artyście Józefowi Chodakowskiemu publiczność warszawska”.

* Afisze dzisiejsze zapowiadają w teatrze Letnim „Sprawę Clémenceau”, a w Nowym „Symplicjusza”.

* „Sprawa Clémenceau”, której powodzenie wzrasta z każdem przedstawieniem, graną będzie jutro po raz szósty w teatrze Letnim.

* Teatr Nowy daje jutro po raz szósty „Nieboszczyka Toupinela”.

Widowisko zakończy wdzięczny „Handel na żony” Herolda.

* Na scenie teatru Letniego odbyła się dzisiaj próba czytana z czteroaktowej komedji Klappa, w przekładzie Gawalewicza „Rosenkrantz i Gildenstern”.

Rzecz tę, grywaną z powodzeniem na scenach zagranicznych, zaprezentują panie: Czakówna, Gilska, Niewiarowska i Trapszówna, oraz pp.: Frenkiel, Grubiński, Leszczyński, Ostrowski, Szymanowski, Trapszo, Turczynowicz, Waliszewski i Wolski.

* Z „Zielonej wyspy” Lecoq'a odbywają się już próby zbiorowe.

Obsadę główną tej renomowanej operetki tworzą panie: Czosnowska i Manowska, oraz pp.: Dyliński, Morozowicz, Misiewicz i Rzecznik.

* Nowa kasa, w której nabywać można bilety do teatru Letniego, otwartą została w dniu dzisiejszym.

Znajduje się ona przy wejściu do ogrodu od placu Saskiego i czynną będzie codziennie od godziny 10-ej rano do 1-ej z południa.

W godzinach popołudniowych bilety sprzedawane będą, jak dotychczas, w miejscowej kasie teatru Letniego.

= Z teatrzyków.

Świeżo wystawiona w Belle-vue farsa, zlokalizowana przez p. Cyryla Danielewskiego p. t. „20,000 rs. nagrody” daną będzie we czwartek na benefis zdolnego artysty byłej trupy łódzkiej, śpiewaka i aktora, p. Jarszewskiego.

Dziś w Belle-vue benefisowe przedstawienie panny Kirszensztejnówny, złożone z oddzielnych aktów „Camargo”, „Donny Juanity” i „Szewca arystokraty.”

= Z odpustu.

Napływ pątników, powracających w dniu wczorajszym z odpustu w Częstochowie i w Rokitnie był tak wielkim, iż pociągi spacerowe i osobowe kolei wiedeńskiej, pomimo powiększenia ich składu normalnego do cyfry maksymalnej wagonów, były literalnie przepełnione i nie mogły pomieścić zgłaszających się pasażerów.

Tłok na dworcu wiedeńskim był nie do opisania.

W ogólności ilość pątników, którzy na ostatni odpust wyjechali koleją do Częstochowy, była nierównie większą, niż w latach ubiegłych.

= Nowa ochrona.

Na odbytej w zeszłą sobotę w lokalu ochrony św. Zofji naradzie obywateli dzielnicy zarogatkowej w przedmiocie utworzenia w gminie Czyste i Wola ochrony dla dzieci biednych rodziców tamtejszych, między innemi główmie zastanawiano się nad gromadzeniem funduszów przez zbieranie składek.

W tym celu rozdane już zostały odpowiednie blankiety.

Przewodniczący posiedzeniu, p. Adam Biernacki, właściciel Woli, zadeklarował w danym razie brakującą sumę pokryć własnemi funduszami.

Pierwsza zamiejska ochrona otwartą ma być z przyszłym nowym rokiem w obrębie Woli w jednym z domów przy samej szosie, nieopodal granicy miejskiej.

Mieścić będzie do 200 dzieci biednych.

= Pierwsza sesja.

Po dwumiesięcznych ferjach w nadchodzącą sobotę d. 13-go b. m., o godzinie 8-ej wieczorem, w sali sztandarowej magistratu, odbędzie się pierwsza sesja członków komitetu opieki nad plantacjami miejskiemi pod przewodnictwem dziekana, Karola Jurkiewicza.

Na porządku dziennym, oprócz sprawozdań delegatów okręgowych i załatwienia spraw bieżących, znajduje się zdecydowana już kwestja urządzenia wjazdu do teatru Letniego.

* Główny ogrodnik plantacyjny, p. Franciszek Szanjor, przedstawi projekt kierunku drogi wjazdowej.

= Wycieczka pomologiczna.

Ostatnia tegoroczna, a piąta z rzędu wycieczka pomologiczna odbyła się wczoraj do Otwocka, celem zwiedzenia sadów i plantacyj drzew owocowych p. Zygmunta Kurtza.

Liczne grono pomologów i amatorów ogrodnictwa wyjechało po godz. 7-ej rano koleją nadwiślańską i na stacji Otwock oczekiwały już furmanki, przysłane w potrzebnej ilości.

Po drodze wstąpiono do kościoła parafjalnego w Karczewie, mówiąc nawiasem, pięknie odnowionego, a następnie wszyscy odwiedzili grób dobroczyńcy Towarzystwa ogrodniczego, ś. p. Józefa Spornego.

Około godziny 10-ej rano spora drużyna stanęła w t. zw. Otwocku Dużym, gdzie w imieniu bawiącego za granicą na kuracji gospodarza przyjmował gości plenipotent, p. Seidlitz.

Pomimo co chwila padającego deszczu, prawie cały dzień spędzono na powietrzu, oglądając sady i plantacje owocowe.

Zdaje się, iż żaden z ziemian naszych nie rozwinął przemysłu owocarskiego na taką skalę, jak p. Kurtz w Otwocku, a podobną plantację drzew śliwkowych (na kilkudziesięciu morgach) można spotkać chyba w Czechach lub na Morawach.

W latach, obfitujących w urodzaj owoców, plantacje te dają po kilka tysięcy rubli czystego dochodu, a p. Kurtz podczas pierwszej wystawy ogrodniczej przed 9-u laty otrzymał najwyższą nagrodę, bo dyplom zasługi.

Tegoroczny urodzaj jest średni, więc dochód będzie mniejszy.

Sady i ogrody są wypuszczone w dzierżawę handlarzom, lecz właściciel sam sprzedaje owoce, a ogólny kierunek i nadzór utrzymuje wykwalifikowany ogrodnik-pomolog, p. Euzebjusz Chursowicz.

Przy tak olbrzymiem traktowaniu przemysłu owocarskiego, prowadzone tu są wspaniałe i obfite szkółki najrozmaitszych odmian.

Uczestnicy wycieczki skrzętnie notując swoje spostrzeżenia, zwiedzali po przepłynięciu łodziami pięknego jeziora, park i ruiny pałacu marszałka Bielińskiego.

Uroczy to zabytek Otwocka, lecz pozostaje w zaniedbaniu, gdyż utrzymanie parku wymagałoby kolosalnych nakładów, którym tylko magnacka fortuna może sprostać.

Cel wycieczki był specjalny, więc należałoby coś wspomnieć o rozmaitych odmianach owoców, że jednak kwestje pomologiczne nie wszystkich obchodzą, odsyłamy więc zainteresowanych tym przedmiotem do przyszłego numeru *Ogrodnika polskiego*, w którym p. Edmund Jankowski skreśli szczegółowe sprawozdanie z odbytej wycieczki.

Powrót nastąpił ostatnim pociągiem kolei nadwiślańskiej, spóźnionym o pół godziny.

Wielu pasażerów musiało stojący odbywać po drodze, wszystkie bowiem miejsca były zapełnione.

Jak nas informowali letnicy, którzy prze całe la to w niedziele i święta powracają z Otwocka, brak

miejsc w ostatnim pociągu jest chroniczną chorobą kolei nadwiślańskiej, która zaniedbuje dodawać wagonów, a służba pociągowa lekceważąco traktuje pasażerów.

= Zjazd kolejowy.

Ministerjum komunikacyj mając na uwadze, iż z nastaniem pory zimowej ruch pociągów pasażerskich komunikacji bezpośredniej w znacznej części ustaje, w skutku czego i rozkład pociągów służących do ich połączenia zwykle ulega zmianie; powtóre, iż potrzebę takichże zmian wywołuje zamknięcie komunikacyj spacerowych, lokalnych, i wreszcie po trzecie: iż nader pomyślne w r. b. urodzaje wymagać będą niezwykłego zwiększenia ruchu towarowego, a nawet doprowadzenia go do najwyższego grafiku zwołało do Petersburga na dzień 16-y z. m. specjalny zjazd dyrektorów i przedstawicieli kolejowych, w celu określenia i uregulowania zmian, jakie w rozkładach jazdy z jesienią r. b. mają być wprowadzone.

Jednocześnie ministerjum, chcąc zmianom tym nadać cechę więcej stałą ze względu, iż zwiększenie ruchu towarowego przypada zwykle na początek każdej jesieni, postanowiło nadal czas zwykłego wprowadzania rozkładów zimowych zmienić, przenosząc go z 1-go października na 1-y listopada.

Rozkłady, przyjęte przez zjazd, obowiązywać mają wszystkie koleje ostatecznie, a wszelkie od nich odstąpienia, szczególnie na stacjach węzłowych, nie mogą przechodzić minut 20, chyba, iż w tym względzie uzyskaną zostanie oddzielna decyzja ministerjum.

= W zwierzyńcu.

Pomimo chłodu i deszczu, zabawy dla dziatwy urządzone podczas ubiegłych dwóch dni świątecznych cieszyły się powodzeniem.

Dziatwa najchętniej oddawała się ćwiczeniom i pochodom, które przy obniżonej temperaturze chroniły malców od przeziębienia.

Great attraction zabawy... „Katastrofa kolejowa" licznie zebranych widzów pobudziła do żywych oklasków.

= Na linie.

Donna Eroina i wczoraj popisywała się przed publicznością przy silnych podmuchach wiatru.

Nieliczni zebrani widzowie, pod grozą deszczu, nie czekając na koniec popisów, powracali do miasta.

= Kupcy z Persji.

Od trzech dni bawią w naszem mieście czterej przybyli z Teheranu kupcy perscy.

Goście załatwiają interesa handlowe.

= Z Wisły.

Dzięki deszczom, dzisiaj rano poziom Wisły wynosił 1 stopę; powolny przybór trwa dalej.

Parę berlinek spłynęło z mielizn.

Parostatki osobowe przybywają jeszcze z opóźnieniami.

= Kola.

W liście, drukowanym w numerze wczorajszym *Kurjera*, Hajota donosi, iż okazy „koli" wysłała do Warszawy za pośrednictwem *Ogrodnika polskiego*.

Zwróciliśmy się do redakcji tego czasopisma, lecz otrzymaliśmy zawiadomienie, iż przesyłka z Fernando Poo dotąd nie nadeszła.

Jak tylko okazy „koli" znajdą się w naszym ręku, nie omieszkamy donieść o tem w *Kurjerze* i wystawić je na widok publiczny.

= Oburzający fakt.

W dniu wczorajszym w pociągu kolei nadwiślańskiej byliśmy świadkami oburzającego faktu.

Na stacji Praga w chwili, gdy pociąg (wychodzący z Warszawy o godz. 7-ej minut 20 rano) miał dalej wyruszyć, do wagonu klasy 3-ej wszedł oficjalista stacyjny w uniformie, polecając wysiąść pasażerowi, którym był młody handlarz z koszem owoców.

Pasażer oświadczył, że posiada bilet wykupiony do Otwocka, więc nie widzi potrzeby wysiadać.

Wówczas oficjalista ściąga pasażerowi czapkę.

Handlarz usiłuje czapkę odebrać, a oficjalista wymierza mu kilka silnych policzków!

Ostatecznie pasażer pojechał, a oficjalista wysiadł, pociąg bowiem już ruszał.

Jak później objaśniał nadkonduktor, chodziło o wyproszenie handlarza, który zajmuje się w pociągu niedozwolonem sprzedawaniem owoców.

Być może, iż przepis ten słuszny, ale nie widzimy powodu bicia po twarzy pasażera, taki bowiem samowolny wymiar sprawiedliwości nie jest przecie dozwolony, a świadków brutalnego zajścia w wysokim stopniu oburzył.

= Przypadkowe zabójstwo.

W dniu wczorajszym, około godz. 3-ciej po południu, w domu pod nr. 66-ym przy ul. Solec, zdarzył się tragiczny wypadek.

Piotr Kokoszka, wybierając się na polowanie, opatrywał dubeltówkę w obecności kilku osób, znajdujących się w tym samym pokoju.

Ktoś nawet zwrócił uwagę Kokoszce, iż manipulowanie bronią palną, gdy ta jest nabitą, może spowodować wypadek.

— Ależ ja jestem ostrożny i wiem co robię — brzmiała odpowiedź.

Zaledwie Kokoszka te słowa wymówił, gdy rozległ się strzał i straszny krzyk.

Cały nabój z dubeltówki trafił w serce Klementyny Kokoszki, rodzonej siostry nieostrożnego myśliwego.

Wezwany natychmiast lekarz stwierdził tylko, iż śmierć nastąpiła odrazu.

Zwłoki nieszczęśliwej ofiary odwieziono do teatru anatomicznego dla dopełnienia sekcji.

Piotr Kokoszka, wobec świadectwa trzech osób, które widziały, iż zabójstwo było przypadkowem, nie został aresztowany.

Zresztą musiano nad nim rozciągnąć nadzór, gdyż obawiano się, aby się nie pozbawił życia, tak bowiem rozpacza po stracie ukochanej siostry.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Marszałkowskiej pod nr. 119-ym Niewadolskiemu skradziono srebro stołowe z cyframi L. K., bransoletę, kolczyki brylantowe i garderobę męzką wartości 200 rs. — Z mieszkania Brunwejsa przy ul. Senatorskiej pod nr. 28-ym skradziono 10 marek w złocie, 2 guldeny austrjackie, srebro stołowe, ordery: św. Stanisława, św. Anny, 15 monet srebrnych po 75 kop., obrączki ślubne i monety srebrne z czasów zygmuntowskich, ogółem na sumę 170 rs. — Z otworzonego wytrychem mieszkania Ewy Kopelmanowej przy ul. Twardej pod nr. 12-ym skradziono garderobę i bieliznę wartości 150 rs.—Zamieszkałemu przy ul. Marszałkowskiej pod nr. 121-ym Edmundowi Zapolskiemu skradziono 100 par kopyt do obuwia wartości 160 rs. — Z mieszkania I. Kopyty przy ul. Burakowskiej pod nr. 20-ym skradziono garderobę i różne przedmioty wartości 120 rs. — Zamieszkałej przy ul. Chłodnej pod nr. 31-ym W. Wachowskiej skradziono różne przedmioty na sumę 130 rs. — Z mieszkania kupca W. Sierańskiego przy ul. Krochmalnej pod nr. 11-ym skradziono 60 rs. i różną garderobę wartości 80 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Komitetowej pod nr. 1-ym Adamczykowi skradziono różne monety srebrne, korale, garderobę na sumę 100 rs.

= Rabunek.

Nocy wczorajszej padł ofiarą rabunku szyper, Herman Drenekopf z Torunia.

D., stojąc ze swą barką pod Rybakami, miał wizytę nieproszonych gości w osobach czterech rabusiów, którzy, podpłynąwszy na czółnie do berlinki, wtargnęli przemocą i zrabowali różne przedmioty srebrne, garderobę męzką i damską i wiele innych rzeczy.

Strata wynosi ogółem 200 rs.

Rabusie, wsiadłszy na czółna, zbiegli na prawy brzeg Wisły i zniknęli w zaroślach parku.

= Zniknięcie.

Uczeń I-go gimnazjum, Włodzimierz T., liczący 12 lat wieku, w ubiegły piątek wyszedł z domu pod nr. 35-ym przy ul. Chłodnej i udał się do gimnazjum na egzamina.

T. do obecnej chwili nie powrócił, a jak się okazało, egzaminu nie zdał.

Policja zajęła się odszukaniem malca.

= Upadek z okna.

Pod nr. 22-gim przy ul. Marjensztadt 8-letni Bohdan Rutkowski, swawoląc w oknie na 1-szem piętrze, przechylił się i spadł na bruk.

Malec zranił się niebezpiecznie w głowę.

= Krwawe zajścia.

Pod nr. 25-ym przy ul. Brackiej Karol Buche, poddany belgijski, czeladnik rzeźniczy, zaczepił w brutalny sposób służącą, Aleksandrę Godlewską.

Ta, porwawszy nóż, w uniesieniu pchnęła czeladnika w prawą rękę.

Buchego odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Na placu Krasińskich stangret omnibusu, Michał Cytryński, w kłótni z Katarzyną Stolarską popchnął ją tak silnie, iż S. upadła i zraniła się ciężko w głowę.

W podwórzu domu pod nr. 23-im przy ul. Elektoralnej Urban Chrzanowski, zamieszkały pod nr. 16-ym przy ul. Fabrycznej, zranił nożem w twarz Juljana Piątkowskiego, którego w stanie bezprzytomnym odwieziono do szpitala.

Na ul. Rymarskiej przed domem pod nr. 5-ym Tomasz Jagoda, w bójce z Franciszkiem Chmielewskim, zranił go ciężko tępem narzędziem w głowę.

Chmielewskiego, po udzieleniu pomocy, odwieziono do mieszkania pod nr. 36-ym przy ul. Łuckiej.

= Wybuch petardy.

W dniu wczorajszym pod nr. 4-ym przy ul. Ząbkowskiej Jan Wyszyński, utrzymujący pralnię, rzucił w sieni petardę, która eksplodowała.

Znajdujący się podówczas w sieni 5-letni Lejzor Karp, syn sąsiedniego lokatora, został zraniony w głowę.

Śledztwo, celem zbadania przyczyny rzucenia petardy, zarządzono.

= Zamach samobójczy.

Wczorajszego wieczoru aresztowano na ulicy awanturującego się pijaka, Jana Tomaszewskiego.

Umieszczony w areszcie cyrkułu IX-go, T. powiesił się na pasku.

Policjant Poleszczuk w samą porę Tomaszewskiego uratował.

= Nagły zgon.

Do obrońcy sądowego pod nr. 8-ym za Żelazną Bramą przyszedł kupiec, Piotr Karasiew, i w trakcie rozmowy upadł, straciwszy przytomność.

Odwieziony do mieszkania pod nr. 8-ym przy ul. Skórzanej, niebawem życie zakończył.

Zwłoki zabezpieczono celem zbadania przyczyny śmierci.

= Pożary.

Dziś o godz. 9-ej rano, za rogatkami wolskiemi, przy t. zw. drodze Górczewskiej, w posesji pod nr. 4-ym wybuchł pożar.

Ogień wszczął się z niewiadomej przyczyny w budynku drewnianym, zajętym na stajnie i wozownie.

Trzy oddziały straży, przybywszy na miejsce, ogień stłumiły.

Budynek z zapasami słomy i siana spłonął do szczętu, lecz energiczny ratunek straży zapobiegł zniszczeniu przylegających domów mieszkalnych, z których lokatorowie zaczęli już wynosić rzeczy.

Przy ul. Świętojańskiej pod nr. 13-ym, w mieszkaniu Saula Kamińskiego, również z niewiadomej przyczyny, zapaliły się obficie nagromadzone pudełka od papierosów.

Domownicy, bez wzywania straży, zdołali ogień ugasić.

ZE ŚWIATA.

× **Spadek amerykański.** Pisma amerykańskie według *Kraju*, donoszą o spadku wielkich rozmiarów. Historja spadku następna: W Sacramento zmarł, nie pozostawiwszy spadkobierców w prostej linji, Henryk Jarosław Polaczek, pozostawiając zgórą miljon funtów sterlingów, czyli blizko jedenastu miljonów rubli!... W testamencie wskazano przypuszczalnych dziedziców. Mają niemi być dwie linje Polaczków; starsza—osiadła w Królestwie Polskiem, pochodząca od Karola Polaczka i średnia ze Szternberku w Czechach, idąca od Zygmunta Polaczka. Co do samego spadkodawcy, ten przed niespełna lat czterdziestu, straciwszy cały, po rodzicach odziedziczony majątek, z resztkami jedynie fortuny podążył szukać szczęścia na drugą półkulę. Tu mu istotnie los pogodniejszą uśmiechnął się twarzą. W kalifornijskich kopalniach złota zdobył, w krótkim stosunkowo czasie, olbrzymi majątek, a powiększył go jeszcze posagiem żony

× **Błędne adresy.** Na pół miljona przesyłek pocztowych, które dziennie do Berlina nadchodzą, przeciętnie 10,000 nie posiada dokładnych adresów. Jak dalece przesyłki takie przysparzają zarządowi poczt kłopotu, oto dowód. Samo odszukanie 10,000 nazwisk w księdze adresowej, wymaga 333 godzin pracy: przedstawia to zatem zajęcie dla 33 urzędników, po 10 godzin dziennie pracujących. Najwprawniejszy urzędnik jest zdolny najwyżej 30 adresów sprawdzić i poprawić. Przytem poszukiwania nietylko na księdze adresowej ograniczają się, często i z innych, dalszych źródeł czerpać wypada. Sekretarz, dziesięciu urzędników starszych, 25 sortowników i konduktor pocztowy, oto skład personelu wyłącznie i jedynie zajmującego się adresami błędnemi. Pomimo tylu starań wszakże 200 przesyłek druków i 2,000 listów dziennie nie dochodzą wcale. Liczba listów z błędnemi adresami nadzwyczajnie ostatniemi czasy wzrosła. Do r. 1880-go wynosiła tylko 1,800 sztuk dziennie, wkrótce wszakże wzrosła do 5,000, z końcem r. 1885-go już stanowiła 8,000. Po wprowadzeniu stempla, który odbiorcę błędnie adresowanych listów narażał na straty, ilość listów tych na razie zmniejszyła się, w krótkim jednak czasie, pomimo stempla, podniosła się aż do 10,000 sztuk.

× **Honorarja Wagnera.** Z okazji 200-go przedstawienia w operze wiedeńskiej „Lohengrina" dzienniki miejscowe przypominają skromne początki karjery Wagnera. I tak opery „Tannhäusera" i „Lohengrina" sprzedał Wagner swojego czasu operze wiedeńskiej za 1,000 fr. każdą. Interes to dla teatru był olbrzymi, gdy jednak Wagner próbował następnie pierwotny znieść kontrakt, oparła się temu. Przyszła jednak, jak to powiadają, kreska na Matyska i gdy zarząd opery wiedeńskiej zażądał od Wagnera „Tristana i Isoldy", mistrz przy sprzedaży tej wszelkie poprzednie straty odbił sobie. Później już, gdy w r. 1876-ym wezwano Wagnera do Wiednia dla dyrygowania przez cztery wieczory utworami swojemi, kompozytor policzył sobie za to 20,000 złr. Naturalnie opera zwróciła koszta podróży i utrzymania, tak dalece, iż zapłaciła w hotelu 800 złr. odszkodowania za poplamione przez małego Zygfryda Wagnera meble. Malec palcem, maczanym w atramencie, wypisywał imię swoje na kanapach i fotelach, błękitną materją wybitych. Pokazuje się z tego, iż kosztowna to rzecz często nabywanie tanio partycyj debiutantów genjalnych.

× **Zniesienie markietanek.** Po kasarniach Francji płacz panuje i rozpacz. Markietanki i kantynierki, które dotąd wraz z żołnierzami dolę i niedolę dzieliły, a wystrojone w mundury odnośnych pułków, przedmiotem były uwielbienia kolegów swoich, świeżem rozporządzeniem ministra Freycineta zostały zniesione, a przynajmniej skazane na zwykły strój kobiecy. Odtąd, całem odznaczeniem markietanek w czasie wojny i manewrów ma być kokarda, przypięta na lewem ramieniu, opatrzona numerem pułku.

× **Podróże królowej Wiktorji.** Przenoszenie się królowej angielskiej z miejsca na miejsce niemałą jest sprawą. Podczas gdy pociąg królewski jest w ruchu, żaden inny na tę samą linję puszczony być nie może. Pociąg ten składa się zwyczajnie z 13-tu wagonów i posiada długości 500 stóp. Jeden wagon salonowy, urządzony z przepychem, zajmuje królowa z księżną Beatriczą, drugi obok przeznaczony jest dla dzieci i ich guwernantek. Dalej ciągną się wagony urzędników dworskich, dam honorowych, ministrów i zaproszonych osób. Mocą dawnego zwyczaju, podróże królowej tak lądowe, jak i morskie, odbywają się kosztem państwa, które opłaca również utrzymanie pociągów i yachtów królewskich.

× Z Ameryki do Europy. W Kanadzie podniesiono obecnie projekt zaprowadzenia nowej komunikacji z Europą, tak, by przestrzeń pomiędzy Ameryką a Anglją można przebyć w przeciągu 84 godzin, podczas gdy dotąd potrzeba na to najmniej szesciu dni. Celem przyśpieszenia tej podróży istnieje zamiar zbudowania kolei z Quebec do najbardziej na wschód wysuniętego punktu na Labradorze, mniej więcej pomiędzy cieśniną Belle Isle a Cap Weebrick, albo do Hamilton-Jnlet. Ztąd okręty przewoziłyby podróżnych do Milfort Haven w Walji. Z najbardziej na wschód wysuniętego cyplu Labradoru jest do Europy o 900 mil angielskich bliżej, niż z Quebec albo z Portlandu, podczas, gdy z Milfort Haven w Walji jest do Ameryki o 300 mil angielskich bliżej, niż z Liverpoolu. W ten sposób oszczędzonoby około 1,000 mil angielskich, wskutek czego podróż z Labradoru do Europy trwałaby tylko cztery, a może nawet zaledwie trzy i pół dnia. Podróż koleją z Quebec do Labradoru trwałaby 18 do 20 godzin. Naturalnie, w zimie komunikacja morska pomiędzy Labradorem a Europą byłaby przerwaną, ponieważ w tej porze roku przeszkadzałyby lody.

Z tajemnic Kulparkowa.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego*.)

I.

Lwów 7-go września.

Nie wszystkim może czytelnikom naszym wiadomo, jakie szczególne znaczenie wiąże się z nazwą Kulparkowa. Wieś ta, a właściwie przedmieście, tuż u bram Lwowa położone, mieści w sobie schronisko dla tych nieszczęśliwych, którzy ulegli posępnym mrokom obłąkania. Dobroczynność publiczna utworzyła i utrzymuje tu funduszami krajowemi wielki zakład psychjatryczny, dokąd z całej Galicji zwożą pożałowania godne ofiary obłędu.

Niestety, częścią jednak zła wola, częścią zaś karygodne niedbalstwo oddawna sprawiło, iż zakład kulparkowski mija się z celem; z azylu, gdzie spokój i stosowne postępowanie lecznicze wprowadzałoby obłąkane umysły na drogę wyzdrowienia, a w wypadkach nieuleczalnej psychozy zapewniał przynajmniej możliwie znośną egzystencję nieszczęśliwych, lub dla społeczeństwa niebezpiecznych jednostek — z azylu, jakim w myśl założycieli i kraju łożącego fundusze bycby powinien, stał się zakład kulparkowski czemś w rodzaju piekła dantejskiego, widownią scen najokropniejszych, formalną mordownią ludzi.

Przed dwoma laty cały kraj dowiedział się ze zgrozą, że w Kulparkowie łamią ludziom żebra. Sprawa oparła się aż o sejm wówczas, optymiści sądzili, że nareszcie koniec będzie skandalicznym stosunkom.

Ofiarą nieludzkiego postępowania padł członek jednego z najwybitniejszych rodów, hr. Izydor Dzieduszycki, któremu faktycznie żebra połamano. Zdawało się więc, że choćby ów wzgląd wpłynie na zapobieżenie podobnym wypadkom w przyszłości. Niestety jednak wszystko poszło podobnym trybem. Wydelegowano komisję, w sejmie wypowiedziano kilka piorunujących mówek, w wydziale krajowym spisano stos aktów, ale w zakładzie zarządzono ledwie kilka nieznacznych zmian, zamiast z gruntu przeprowadzić reformę. Nie dziw więc, że w kilka miesięcy później, gdy awantura przycichła, dawna gospodarka, brutalne znęcanie się nad chorymi i barbarzyńskie okrucieństwa stały się znów zasadniczym czynnikiem kuracyjnym w Kulparkowie.

Wiedziano o tem powszechnie, ale nikt nie miał odwagi poruszyć znów publicznie różnorodnych nadużyć, zwłaszcza, że departament szpitalny wydziału krajowego, pod osobistą powagą swego kierownika, dr. Hoszarda, nigdy nie miał dyrekcji kulparkowskiej nic do wytknięcia, w czem zresztą nic dziwnego, bo pan Hoszard tyle czasu poświęca sprawie teatralnej, iż przy najlepszych chęciach nie wystarcza mu go na doglądanie Kulparkowa.

Nagle jednak tę przyjemną i wygodną dla interesowanych ciszę przerywa, jak grom z jasnego nieba, nowy *casus fatalis* — afera porucznika Zakrzewskiego, poruszona onegdaj przez *Dziennik* na podstawie tego, o czem krewni p. Zakrzewskiego naocznie się przekonali. Niema tu wprawdzie żeber w grze, a jednak włosy stają na głowie, gdy się słyszy o systematycznem, bydlęcem dręczeniu tego człowieka.

Porucznik Ignacy Zakrzewski należy do rzędu łagodnych manjaków. Cierpi on na obłęd w jednym tylko kierunku, po za którym zresztą mózg jego funkcjonuje zupełnie normalnie. Niezwykłą urodą i zdolnościami obdarzony, zetknął się w czasie swej służby wojskowej z dworem wiedeńskim i ta właśnie okoliczność przyniosła mu całe nieszczęście. Chętnie widywany w najwyższych sferach towarzystwa, popadł w manję wielkości, nadto zaś w obłęd polityczny, skutkiem czego władza wojskowa ujrzała się zmuszoną oddać go do zakładu obłąkanych.

Zakrzewski posiada zupełną świadomość i — jak wspomniałem — wyjąwszy lekkie, nieszkodliwe zboczenie, przedstawia się jako człowiek na umyśle zupełnie zdrowy. Oddany do zakładu kulparkowskiego, błagał przez 4 miesiące tamtejszych lekarzy, aby stan jego dokładnie zbadali i aby jakąś rzeczywistą przedsięwzięli kurację. Niestety, nadaremnie. Kiedy oburzony tem, powiedział im (dnia 30-go czerwca) *) gorzką prawdę, skazano go na cztery dni więzienia w „ciemnej i smrodliwej separatce".

Dnia 4-go lipca dyrektor i prymarjusz zakładu, dr. Neisser, naigrawając się z nieszczęśliwego, zapytał go:

— No, cóż, czy się wysapałeś?

Zakrzewski pozostawił urąganie bez odpowiedzi, za co przywiązano go przemocą do łóżka, a następnie oddano na t. z. „szałówkę" (oddział furjatów)!

Nic dziwnego, że po takiej procedurze Zakrzewski d. 5-go lipca wypoliczkował Neissera. Awantura miała ten skutek, iż Zakrzewski przeniesiony został na oddział padaczkowy (?!). W chwilę po ulokowaniu przybył Neisser, kazał go obnażyć i przytrzymać w pozycji, jak do wymierzenia chłosty, i wstrzyknął w okolicę ciała, do tego celu zresztą nieużywaną, jakieś lekarstwo.

Następnie kazał go zawinąć w mokre prześcieradła i koce, wreszcie zaś przyłożył mu na 30 minut synopizm wielkości talerza na plecy i na szyję, a po odjęciu przytknął go na chwil kilka do ust, przyczem nie omieszkał znowu złożyć dowodu swego dowcipu, pytając:

— No, jakże ci smakuje?

Na miejscu przez synapizm spalonem utworzyły się oczywiście rany i dopiero po trzech tygodniach odpadł cały płat skóry. Co w całym opisanym epizodzie najdziwniejsze, to to, że owa procedura przeprowadzona została nie dla celów leczniczych, lecz za karę.

Na drugi dzień zawinięto Zakrzewskiego znowu w koce, zamknięto do separatki, a potem odesłano na oddział padaczkowy. Naturalnie nie szczędzono mu rozlicznych innych przykrości. Mimo, że był ulokowany w klasie I, gdzie opłata miesięczna wynosi 90 zlr., podawano mu jedzenie tak dalece bez żadnych przyborów, że przy spożywaniu mięsa palcami musiał się posługiwać. Tytuń mu odjęto, a listy, które pisywał do krewnych, nie wychodziły poza obręb zakładu.

Z końcem lipca przeniesiony został z oddziału padaczkowego znowu na „szałówkę", gdzie też dotąd pozostaje. Nieszczęśliwy pragnął szukać ulgi przynajmniej w pociechach religijnych; i to jednak wzbronione mu było, gdyż księża kapelani: ks. Piotrowski i ks. Panasiński, wcale nie pokazują się w zakładzie, poruczonym ich duchownej pieczy.

Gdy przed kilku dniami odwiedził Zakrzewskiego p. M., brat jego przyrodni, nieszczęśliwy ze łzami w oczach opowiedział mu o wszystkiem i tak sprawa wyszła na jaw. Na telegraficzne wezwanie przybył rodzony brat „warjata", p. Antoni Zakrzewski, właściciel dóbr, i podjęto akcję dla oswobodzenia ofiary. Jenerał-lekarz sztabowy, doktor Hlawacz, wystąpił w obronie Zakrzewskiego imieniem wojskowości i wniósł raport do władzy przełożonej i zażądał, aby Zakrzewskiego oddano do prywatnego zakładu psychjatrycznego dla sprawdzenia, czy on w istocie podlega furji.

Cóż na to wydział krajowy? Wysłał do Kulparkowa komisję, złożoną z pp.: dr. Hoszarda, dr. Stelli-Sawickiego, dr. Wernickiego i dr. Edwarda Sawickiego. Panowie ci przesłuchali dr. Neissera i resztę zarządu, a więc tylko jedną stronę; oczywista, że znaleźli wszystko w „porządku". Rzecz inna jednak, czy do ich zdania przychyli się także prokurator państwa, który śledztwo już wytoczył.

Poruszenie tej sprawy *coram publico* jest zasługą w pierwszym rzędzie krewnych p. Zakrzewskiego, w drugim zaś redaktorów *Dziennika*, dr. Kazimierza Ostaszewskiego i Barańskiego. Ten ostatni, będąc porucznikiem rezerwowym, zamyśla wezwać gremjum oficerskie do ujęcia się za kolegą. P. Antoni Zakrzewski zaś udał się do namiestnika i marszałka krajowego z prośbą o interwencję.

Wobec tego, iż w sprawę wmieszana jest wojskowość, nie da się prawdopodobnie wypadek z p. Zakrzewskim zatuszować, jak wiele innych.

Dzięki uprzejmości redaktora *Dziennika*, miałem sposobność wejrzeć w memorjał, spisany przez porucznika Zakrzewskiego. Udzielę go wam w następnym liście w autentycznej osnowie, jako najlepszy dowód, iż sposób myślenia wrzekomego warjata jest najzupełniej uporządkowany i jako jaskrawy przyczynek do tajemnic Kulparkowa.

(*—aw.—i.—*)

*) Daty i fakta podaję wedle własnych **Zakrzewskiego** zapisków.

NEKROLOGJA.

† **Ś. p. Anna z książąt Druckich-Sokolińskich**

Prószyńska,

wdowa po b. właścicielu dóbr Zasław w gub. mińskiej, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 6-go września 1890 r., przeżywszy lat 78. Pozostały syn i córki zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Aleksandra, w d. 10 września, tj. we środę, o godz. **11-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —3113—

We środę, tj. dnia 10-go b. m., odprawiona będzie w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem Przedmieściu przed wielkim ołtarzem, tygodniowa wotywa żałobna za duszę ś. p.

JÓZEFINY TUROBOYSKIEJ,

byłej dziedziczki dóbr Korytnica, o godzinie **11-ej** rano, o czem pozostały mąż zawiadamia krewnych, życzliwych i znajomych. —3116—

† W dniu 10 września r. b., to jest we środę, za spokój duszy

ś. p. Konstantego Jezierskiego,

jako w wigilję rocznicy zgonu, odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3114—

† W dniu 10-ym września, **to jest we środę**, jako w 3-cią rocznicę śmierci **ś. p. Aleksandra Tomaszewskiego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo **w** kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** rano. —3095—

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

JARMARK.

Niżny Nowogród 8-go września. (*Tel. Aj. póln.*) — Handel towarami chemicznemi i perfumeryjnemi szedł podczas bieżącego jarmarku opieszale. Ceny, w porównaniu z zeszłorocznemi, były o 12 do 15% tańsze. Właściciele fabryk chemicznych utrzymywali jednakowe ceny przed i po podwyższeniu taryf, aby nie dopuścić napływu produktów zagranicznych. Z tego powodu fabrykanci ponieśli straty. Indygo płacono od 85 k.—1 rs. 10 kop. za pud. Witryolej z odliczeniem butelki płacono po 90 kop., czysty od rs. 1—1 rs. 10 kop.; sodę gryzącą 72° po 2 rs. 55 kop.; żywicę po 1 rs. 20 kop. Żądanie przędzy lnianej w porównaniu z rokiem zeszłym słabsze. Kupcy trzymali się wstrzemięźliwie wobec obniżki cen i małego zapotrzebowania na worki lniane. Wczoraj dokonano tranzakcyj o 10—15% taniej, niż w roku zeszłym. Za nr. 14-ty żądano od rs. 7—8 rs. 50 kop. Fabryka norska utrzymuje ceny wyczeszków wyżej 75 i niżej 50 kop. za każde dwa numery za pud. Inni fabrykanci zaznaczyli różnicę jednakową. Cienką przędzę sprzedawano od kop. 43—56 k za numer. Handel szedł źle.

ZJAZD W WIEDNIU.

Wiedeń 9-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Urzędownie donoszą, że cesarz Wilhelm, król saski i książę rejent bawarski przybędą w dniu 2-im października do Wiednia i zabawią tutaj przez dni dziesięć.

Przypadający na ten czas dzień imienin cesarza Franciszka Józefa obchodzony będzie ze szczególną uroczystością.

TOAST CESARZA WILHELMA.

Berlin 8-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Z Glücksburga telegrafują: Podczas wczorajszego obiadu, wydanego przez stany szlezwicko-holsztyńskie na cześć cesarza Wilhelma, marszałek krajowy hr. Reventlow wygłosił toast, w którym wyraził nadzieję, że cesarzowi uda się rozproszyć mroki, przysłaniające widnokrąg wewnętrzny Niemiec. Cesarz w mowie dziękczynnej położył nacisk na to, że prowincji tej zawdzięcza klejnot świecący obok niego (cesarzową) i oświadczył, że zamierzony przezeń cel uspokojenia społeczeństwa ma nadzieję osiągnąć, jeżeli każdy niemiec poda mu rękę, pomocną do rozproszenia tych mroków wewnętrznego położenia. Wówczas będzie mógł cesarz nadać historji ojczystej bieg właściwy. (*Aj. póln.*)

WIADOMOŚCI Z BUŁGARJI.

Sofja 8-go września. (*T. Aj. Półn.*)—Przy wyborach wczorajszych wszędzie prawie zwyciężyli kandydaci rządowi. Stambułow wybrany w Sofji, Tyrnowie, Filipopolu i Eskisagra, minister Tonczew w Sofji, Ruszczuku i Karłowie, minister Żiwkow w Sofji i Tyrnowie.

Sofja 8-go września. (*T. Ajen. półn.*)—Plewna i wiele innych miejscowości, które wybierały dawniej w duchu opozycyjnym, głosowały wczoraj na kandydatów rządowych. Wybory odbyły się w zupełnym porządku. Z pomiędzy znanych dotąd 218 wyborów 206 wypadło na korzyść rządu, a 12 na korzyść opozycji. Stambułow wybrany w Sofji, Tyrnowie i Warnie. Wybrani także dawniejsi ministrowie: Stoiłow, Strański i Salabaszow, jako kandydaci rządowi.

Sofja 8-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Podczas wyborów wczorajszych do sobranja wybrano 260 kandydatów rządowych, a 35 opozycyjnych. Opozycja utraciła 55 mandatów.

Sofja 9-go września. (*Tel. pryw. K. W*).—Znany dotąd rezultat wyborów niedzielnych do sobranja wykazuje 265 posłów rządowych, 20 opozycyjnych i 10 nieznanych z barwy politycznej. Stambułow wybrany pięć razy. (*Aj. półn.*)

Sofja 9-go września. (*Tel. Aj. półn.*) — Opozycja zdołała przeprowadzić przy wyborach do sobranja 12-tu kandydatów.

POJEDYNEK ROCHEFORTA.

Bruksella 8-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Szczegóły pojedynku Rocheforta z Thiébaudem są następujące: Odbył on się w sobotę o godzinie 9-ej zrana w La Clinge na granicy holenderskiej w okolicy Gandawy.

Przy pierwszem zaraz zmierzeniu się Thiébaud raniony został w lewą skroń, tudzież w prawy policzek i prawe biodro.

Lekarze oświadczyli, że dalsza walka jest niemożliwą.

Przeciwnicy rozeszli się w najlepszej przyjaźni. Rochefort zauważył, że pisząc w *Intransigeant* artykuł, którym Thiébaud uczuł się dotkniętym, ani myślał o nim.

POJEDYNEK MERMEIXA.

Paryż 8-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Pojedynek Mermeixa (autora *Coulisses du Boulangisme*; *przyp. red.*) z Labruyèrem odbył się wczoraj.

Labruyère raniony został lekko.

Pojedynek ma być powtórzony z powodu zaszłych nieprawidłowości.

(Jest to już drugi pojedynek Mermeixa z Labruyèrem. Po raz pierwszy bili się w r. 1886-ym z powodu książki, wydanej przez Mermeixa: *„la France socialiste*; *przyp. red.*)

ZALEW WIEDNIA.

Wiedeń 9 go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Stan Dunaju niezmieniony, woda rozlewa się jednak coraz szerzej. W jednej z mleczarń w Praterze zalew nastąpił tak szybko, iż zaledwie w łodziach zdołano uratować personel.

Piwnice hotelu „Metropole" już zalane.

Przez wały inondacyjne w Praterze przesiąka gęsto woda.

Kahlenbergdorf zamienione w jezioro.

Wodę do picia magistrat rozwozi wielkiemi wozami drabiniastemi.

Wiedeń 9-go września. (*Tel. pryw Kur. W.*)—Korneuburg zalany. Wały zerwała woda. Wojsko łodziami przy pochodniach ratowało przez całą noc mieszkańców. Cmentarz strasznie spustoszony.

Lundenburg (wielka stacja kolei Ferdynanda; *przyp. red.*) stoi pod wodą.

Wiedeń 9-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)—Wczoraj wieczorem Rotszyld wręczył hr. Taafemu 30,000 złr. na ofiary powodzi.

Wiedeń 9-go września. (*Telegr. pryw. Kur. W.*) — Orzeczono, iż z powodu powodzi, tor wyścigowy na Freudenau przez dwa tygodnie będzie nie do użycia. Wszystkie więc wyścigi na tę porę naznaczone odwołano.

POWÓDŹ.

Wiedeń 8-go września. (*Tel. Biura Koresp.*)—Hr. Taaffe, dowiedziawszy się, że deputacja młodoczechów wybiera się do niego w sprawie wylewów, zatelegrafował niezwłocznie do namiestnika hr. Thuna, iż rząd jest świadomy swoich obowiązków i że bez pośrednictwa deputacji młodoczeskiej uczyni wszystko, co może, dla powodzią dotkniętej ludności w Czechach, deputacji zaś nie przyjmie.

Wiedeń 9-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Linie kolejowe zwolna otwierają. W Pradze czeskiej tysiąc centnarów metrycznych nowego mostu woda zabrała.

Wiedeń 9 go września. (*Tel. pryw. K. W.*)—Pomimo deszczu, woda w Dunaju i w kanale dunajowym zwolna od wczoraj opada. W Budapeszcie stan Dunaju 505 centimetrów po nad zwyczajny poziom, w Preszburgu 667.

Praga czeska 9 go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Towarzystwo ratunkowe urządziło kuchnie polowe. Woda opadła. Tysiące drzew, belek i sprzętów jeszcze płynie Mołdawą.

Berlin 9-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Zewsząd donoszą, że powódź ustępuje.

WYPADEK W TEATRZE.

Berlin 9-go września. (*Tel. pryw. K. Warsz.*)—Wczoraj w tutejszym *Deutsches Theater* podczas widowiska przestało funkcjonować oświetlenie elektryczne.

Z powodu powstałej ciemności musiano zamknąć widowisko.

Petersburg 8 go września (*Tel. Aj. półn.*) — *Nowosti* donoszą, iż kolej rybińsko-bogołowska uzyskała pozwolenie na wydawanie zaliczeń na zboże z udziałem Banku państwa.

Łuck 8-go września. (*Tel. Aj. półn.*) — Wczoraj uroczyście poświęcona została cerkiew Podwyższenia Krzyża świętego, zbudowana w tem samem miejscu, gdzie w XVII-ym wieku stała już świątynia prawosławna. Napływ ludu był ogromny.

Wiedeń 8-go września. (*Biura Koresp.*)—Mówią, iż szef kolei państwowych Czedik z powodu nadwątlonego zdrowia ma się usunąć, a miejsce jego zajmie poseł dr. Biliński.

Wiedeń 8-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Prasa tutejsza przypisuje polityczne znaczenie całemu szeregowi niezmiernie serdecznych toastów, jakie cesarz Wilhelm podczas manewrów floty i IX-go korpusu armji niemieckiej w Flensburgu i Gravensteinie (Szlezwig-Holsztyn; *przyp. red.*) wzniósł na cześć cesarza Franciszka Józefa i bawiącego tamże z eskadrą austrjacką Karola Stefana.

Toruń 8-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Poseł sztumsko-kwidzyński, pierwszy burmistrz miasta Poznania, będąc mianowany justycjarjuszem przy banku rzeszy, obejmuje z d. 1-ym października nową swą posadę, wskutek czego według § 21 konstytucji rzeszy traci swój mandat. Przy ostatnich wyborach otrzymał kandydat p. Henryk Donimirski z Zajezierza 8,177 gł., przeciwnik natomiast 8,795 głosów. Gazety napominają już teraz do rozpoczęcia agitacji wyborczej, nieczekania ostatniej chwili, iżby szala zwycięztwa na stronę pana D. się przechyliła.

Toruń 8-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Z Prus zachodnich wyemigrowało w czasie od d. 1-go stycznia do końca lipca r. b. przez porty niemieckie oraz przez Antwerpję, Rotterdam i Amsterdam 6,451 osób.

Paryż 8-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)—Lord Salisbury udał się do majątku swego Puys pod Dieppe.

Rzym 8-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — Crispi wygłosi wielką mowę na bankiecie, wydanym ku czci jego przez mieszczaństwo florenckie.

Trjest 8-go września. (*T. pryw. Kur. War.*)—Aresztowany tu został uczeń pirotechniczny, 17-letni Karol Coretti, silnie podejrzany o to, że trzy ostatnie zamachy petardowe były jego dziełem.

Trjest 9-go września. (*Tel. pryw. K. Warsz.*)—Rząd zabronił utworzenia „*Lega nazionale*", przypisując mu zamiary szkodliwe dla państwa.

Madryt 8-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Indywidua, rzucające kamieniami do wagonu, w którym jechał prezes ministrów, Canovas del Castillo, zostały aresztowane.

Madryt 8-go września. (*Tel. pr. K. War.*)—Minister wojny przygotowuje ustawę o powszechnej służbie wojskowej.

Madryt 8-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)—W prowincji Walencji zdaje się cholera słabnąć, natomiast w mieście samem wzrosła. Wypadki sporadyczne pojawiły się w Kadyksie i Galicji hiszpańskiej.

Lizbona 8-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Lud wykonał demonstrację przeciw rządowi, celem założenia protestu przeciw temu punktowi traktatu angielsko-portugalskiego, który powiada, że Portugalja nie może odstąpić żadnego terytorjum w Afryce bez zezwolenia Anglji.

Belgrad 8 go września. (*Tel. pr. K. W.*) — Na zaproszenie rządu austro-węgierskiego prezes ministrów Gruicz, tudzież minister robót publicznych Josimowicz uczestniczyć będą uroczystościom, towarzyszącym otwarciu robót regulacyjnych u Wrót Żelaznych Dunaju. Na parowcu serbskim „Deligrad" daną będzie uczta na cześć gości austrjackich.

Berlin 9-go września. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) —

Ruble w gotówce 257 30 (w sobotę 255.30)

Ruble na dostawę 256 75 (w sobotę 254.—)

GIEŁDA.

Warszawa, 9-go września.

Wczorajsze kursa berlińskie wynosiły 257.90, 257.35, 267, 254.85, 257.50, 81.35, 74.80, 176.60, 173.50, 163.50, a dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały około 257 i 256.50, co odpowiada kursom 38.90 i 38.82½ bez kosztów, a otrzymane nadto depesze stwierdzały mocną tendencję giełdy tamtejszej. Petersburg cenił Londyn po rs. 7.91 z odbiorem natychmiastowym i po rs. 7.90 na grudzień r. b., oba kursa w zaofiarowaniu. U nas rozpoczęto dziś obroty kursem 38.75 (równia 258 m. bez kosztów), lecz podniesiono niebawem cenę Berlina wpłatowego, gdy się wzmógł popyt waluty. Ostatecznie płacono 39 (t. j. 256.40 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 25 kop. na korzyść Berlina i 80 kop. na korzyść rubli przy porównaniu sobotniego kursu końcowego. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca grudnia r. b. po 39.25, do końca listopada r. b. po 39.10 i 39.17½, z odbiorem stałym w końcu października r. b. po 39.02½, z odbiorem codziennym do woli kupującego do końca b. m. po 39.15 i do woli sprzedającego z tym samym terminem po 38.90.

W walutach obcych ruch średni. **Berlin** długi oddawano po 39. Krótkim **Berlinem** obracano po 38.75, 38.80, 38.85, 38.87½, 38.90, 38.95 i 39, przeważnie jednak po kursach 38.85, 38.87½ i 38.90, żądając 39.30. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe kupowano po 38.75, 38.80 i 38.85. **Londyn** krótki ofiarowano po 7.94 bez nabywców. **Paryż** krótki po 31.70 w żądaniu nominalnem. **Wiedeń** krótki chciano zbyć po 71.60, nabywano po 71.10.

W papierach obroty średnie, przy tendencji słabej. Żądano dziś nominalnie za **listy likwidacyjne** 90.25 i 89.50, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 90 za kilka tysięcy rubli w sztukach po rs. 1,000. **Wschodnie** pożyczki I i II em. ofiarowano po 101.25, przy poszukiwaniu III em. po 101.50. Zabrano kilka pożyczek premjowych I em. po 228.75, oraz kilka premjówek II em. po 219. Nową **pożyczkę** 4% chciano zbyć po 88, nabyto zaś kilka tysięcy po 87.75 i 87.80.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 95.25 **I ser.** i po 93.65 II, III, IV i V **ser.**, a umieszczono kilka tysięcy I-ej serji po 94.95 i 95, oraz kilkanaście tysięcy V ser. po 93.40, 93.45 i 93.50. Listy **zastawne m. Warszawy** ofiarowano po 99 I-ej, 97 II-ej, 96 III-ej, 94.25 IV-ej i 94 V-ej ser. Za listy zastawne 6% m. Kalisza chciano płacić 101.50, przy chęci otrzymania 102.25. Obligów kanalizacyjnych m. Warszawy kupiono kilka tysięcy po 90.20 i 90.25, przy żądaniu 91.

Zapłacono rs. 1.27$^{1}/_{6}$ za kilka tysięcy rubli w kuponach celnych.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, wyczekujące.

W. O.

Okowita. Wiadro od 8.44[9] do 8.51[1], garniec od 2.75 do 2.77. Dowozy wystarczające. Usposobienie spokojne. Cena wars. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.60.

Sprawozdania z targów.

Mąka w tygodniu ubiegłym nie uległa żadnej zmianie. Dostawy wciąż nadchodzą z różnych stron; a popytu nie ma. Ceny pozostały bez zmiany.

Mięso. W ciągu ubiegłego tygodnia (do dnia 7-go września) Warszawa łącznie z Pragą spotrzebowała wołowiny 20472 pud., wieprzowiny 12108 pud., baraniny 3301 pud., i cielęciny 481 pud., razem 36362 pud. Cyfra ta mniejszą jest od zeszłotygodniowej o 2015 pud. Ceny średnie i przeciętne za funt mięsa pierwszej dobroci były następujące: wołowego 13 kopiejek, wieprzowego 13 kop., baraniego $10\frac{1}{2}$ kop., i cielęcego 15 kop., świeżej niesolonej słoniny $15\frac{1}{2}$ kop. Inwentarz żywy płacono jak następujące: wół stepowy od rs. 68 do 108, krowa dojna od rs. 53, wieprz od rs. 16 do 42, baran średni od rs. 3 kop. — i cielę średnie od rs. 8 kop. —. Średnie ceny za jedną sztukę skór suszonych były: wołowych 9 rs. — kop., baranich rs. — kop. 65, cielęcych rs. 1 kop. 35 i końskich rs. 4 kop. 80.

Okowita (sprawozdanie tygodniowe). Tydzień sprawozdawczy w Warszawie zaznaczył się tylko podniesieniem cen przez zakład rektyfikacyjny warszawskiego Towarzystwa spirytusowego na rs. 1.60. Ceny na rynku w ogóle pozostały bez zmiany. W Hamburgu ceny mocne. Ostatnio notowano: na wrzesień-październik $28\frac{1}{4}$ m. w zafiarowaniu, na październik-listopad 27 mar. w zaofiarowaniu, na listopad-grudzień $25\frac{3}{4}$ mar. w zaofiarowaniu, na kwiecień-maj $25\frac{3}{4}$ mar. w zaofiarowaniu.

Cukier. Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod dniem 5-ym września r. b. o sprzedaży przez fabrykę Martynówka spekulantowi 1,800 pudów mączki cukrowej krystalicznej z odbiorem na stacji Tachańcza na sierpień po rs. 4.15. Nadto sprzedał spekulant Iwankowowi świadectwa wywozowe europejskie gotowe na 1,000 pudów cukru i Griaźnańskiej fabryce na 650 pudów po rs. 1.70 w stosunku puda.

Oleje i makuchy. Oleje bez zmiany, bardzo słabo, zapotrzebowań brak jest zupełny, skutkiem czego pokup ogranicza się do minimum. Oleju rzep. prowincjonalnego małe fabryki nadsyłają dość znaczne ilości, a i zapasy u nas również są bardzo obfite. **Olej lniany** cokolwiek mocniej rs. 4 do rs. 4.10. Innych gatunków oleju nie ma na targu. **Makuchy** bez zmiany.

Nafta. Ceny nafty w Carycynie w ostatnim tygodniu nie uległy znacznej zmianie, tendencja jednak zdaje się być słabszą. W Warszawie była przez krótki czas już cena rs. 1.09 do 1.10 za pud franco rezerwoar z akcyzą bez beczki, lecz nie zdążyła się utrzymać i spadła na rs. 1.07 do rs. 1.08 przy niezmienionych zresztą warunkach.

Rzepak u nas ma obecnie bardzo mały popyt z powodu znacznych zapasów oleju w składach fabrycznych. W każdym razie tydzień ubiegły przyniósł pewne polepszenie dla rzepaku; pokazały się pewne zapotrzebowania, skutkiem czego posiadacze towaru podnieśli cokolwiek swoje żądania. Ostatnio żądana cena wynosiła rs. 6.60 za korzec, czy jednakże cena ta da się osiągnąć, to przyszłość pokaże.

Toruń 4-go września. — Pszenica stalej, 126 funt. pstra 172 m., 128 f. jasna 178 mar., 179 m., 130 funt. jasna 180 do 181 m. Żyto stale, 122 f. 145 do 147 mar., 124/5 f. 148 do 149 m. Jęczmień browarny jasny 138 do 148 mar., średni 125 do 130 mar. Groch na paszę 120 do 125 m. Owies świeży 122 do 130 mar. Wszystko za 1,000 kilogramów franco kolej włącznie z cłem. Makuchy rzepakowe 5.15 do 5.25 mar. Makuchy lniane 5.80 do 6 mar. Towar wyborowy płacony wyżej notowania. Otręby pszenne jasne średnie 3.75 mar. do 3.80 mar., grube 2.90 do 3.95 mar. Otręby żytnie 4.15 do 4.25 mar. Wszystko za 50 kilogramów franco kolej.

Cukier. Na rynku naszym cukrowym usposobienie w okresie sprawozdawczym pozostało bez zmiany. Rafinada miała obrót bardzo spokojny. Większych tranzakcji nie dokonano; pierwsza ręka posiada mało zapasów grubokrystalicznego, zdatnego na wywóz do Cesarstwa, a marki cienkokrystaliczne, używane przeważnie w miejscowej konsumcji, kupowane są w małych ilościach, po niezmienionych cenach zeszłotygodniowych. Kostek mało mamy w Warszawie, ceny jednakże obniżyły się, gdyż kupcy spodziewają się znacznych dowozów z nadchodzących kampanij i wstrzymują się zupełnie od kupna tego gatunku cukru. Ceny w detalu: ze Hermanów i Konstancję żądano z pierwszej ręki rs. 3.20, płacono zaś za Hermanów z drugiej ręki rs. $3.17\frac{1}{2}$ i rs. $3.18\frac{3}{4}$, Józefów rs. $3.17\frac{1}{2}$, Leonów, Guzów i Czersk rs. 3.15, Michałów grubokrystaliczny rs. $3.12\frac{1}{2}$ za kamień. Czerska i Michałowa cienko-krystalicznych brak zupełnie. Kostek w pierwszem ręku nie ma; Czersk i Michałów ma jeszcze mały zapas za który żąda rs. 3.30, a Józefów rs. 3.25. Wszystkie inne marki, jak: Poturzyn, Żytni, Szepietówka i Konstancja w workach sprzedawane były przez drugą rękę po $3.32\frac{1}{2}$. Za mączkę grubokrystaliczną sprowadzoną z kijowskich stacyj płacono rs. 2.95, za mieloną rs. $2.97\frac{1}{2}$, a za przedni towar z fabryki Młodzieszyn z remanentów przeszłorocznych otrzymano w większej sprzedaży rs. $2.97\frac{1}{2}$, a w mniejszej rs. 3 za kamień 24-funtowy.

Cukier. Według sprawozdania biura przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie z d. 3-go września r. b., w okresie czasu od dnia 23-go sierpnia do 3 września r. b., na kijowskim rynku cukrowym dokonano następujących tranzakcyj mączką cukrową krystaliczną: Z kampanji 1890/91 r.: w dniu 23-im sierpnia r. b. 6,000 pudów z odbiorem na stacji Popielnia na grudzień-luty, po rs. 4.10, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 28-ym sierpnia 5,000 pudów na stacji Berdyczew na wrzesień po rs. 4, z zadatkiem rs. 1. Świadectw wywozowych sprzedano: przyszłych europejskich: w dniu 16-ym sierpnia r. b. na 30,000 pudów cukru na listopad-grudzień po rs. $1.42\frac{1}{2}$, w dniu 23-im sierpnia gotowych europejskich na 1,240 pudów cukru po rs. 1.75, i 10,000 pudów cukru po rs. 1.70, w dniu 28-ym sierpnia prrzyszłych europejskich na 40,000 pudów cukru na listopad-styczeń po rs. 1.40 w stosunku puda.

Skóry. Większy dowóz bydła na targ praski, powoduje obfitą podaż skór, które też obniżają się w cenie cokolwiek. Podniesienie się kursu rubla wywiera również ujemnie na nasz rynek i ceny. Zniżka w ostnim tygodni wyniosła 40—60 fiop. na sztuce. Płacono rs. 7 do 12.50 za sztukę, przy zwykłym braku sztuk dużych, za które można było osiągnąć wyższe ceny. Na wagę sprzedawano za funt skóry w sztukach lekkich 60 do 65-funtowych po 10 kop., 65 do 70-funtowych $10\frac{1}{2}$ kop., w cięższych zaś 75 do 80-funtowych 12 i $12\frac{1}{2}$ kop. Skóry oczyszczone bez rogów o 1 kop. na funcie drożej. Skórki cielęce warszawskie od rs. 1.80 do 2.70 za parę, przy małej dostawie cieląt; skórki prowincjonalne suche trzymają się dosyć mocno. Płacono rs. 16.50 do 17.50 za pud. Skóry końskie od rs. 2.60 do 4.20 za sztukę.

Surowe produkty browarne. Niektóre browary pomimo wczesnej jeszcze pory, rozpoczęły już słodowanie. Zakup też jęczmienia z tego powodu jest więcej ożywiony. Za korzec czterorzędowego płacono rs. 3.30 do rs. 3.75, za korzec dwurzędowego rs. 3.50 do rs. 4. Stary słód jest poszukiwany. Za pud cienkiego płacono rs. 1.85 do rs. 2, za pud grubego od rs. 2 do rs. 2.15. Cena kwiatu za pud kop. 60. Ustalonej ceny na chmiel jeszcze nie ma, to też żądania za dobre gatunki wielce się różnią, wahając się między 25 i 50 rs. za pud. W Norymbergji usposobienie w ostatnich dniach było mocne; za centnar celny płacono od 120 do 180 marek, za chmiel zeszłoroczny 90 do 120 marek.

Gdańsk 5-go września.—Pszenica. Tendencja tak dla krajowej jako i tranzytowej pszenicy była słabszą, przy cenach niższych o 1—2 m. Płacono za polską tranzyto pstrą szklistą starą 127 f. 148 mar., dobrze pstrą 128/9 f. 152 m., jasno-pstrą obsadzoną 126 i 126/7 f. 148 m., 127 f. 149 mar., 128 i 128/9 f. 150 m., jasno-pstrą 133 f. 157 m., białą 125 f. 153 mar., wysoko-pstrą 129/30 f. 155 m., jasną 132 f. 162 mar., za russką tranzyto czerwoną 125/6 f. 143 m., 133/4 f. i 134 f. 147 m., łagodnie czerwoną 122 f. 142 m., 128/9 f. i 129/30 f. 146 mar., czerwoną obsadzoną 124 f. 134 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na wrzesień-październik 148 mar. płacono, na październik-listopad 148 mar. płacono, na listopad-grudzień $147\frac{1}{2}$ m. w zaofiarowaniu, 147 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj $149\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, 149 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 147 mar. Żyto krajowe bez zmiany, towar tranzytowy trochę słabiej. Płacono za polskie tranzyto 121/2 f., 124/5 i 128 f. 105 mar., 122/3 f. 104 m., za russkie tranzyto 124/5 f., 131 i 132 f. 104 m., 127 do 128 f. $103\frac{1}{2}$ mar., 123 i 126 f. 103 mar. Wszystko za 120 funt. i tonnę. Terminy: na wrzesień-październik dolno-polskie 106 mar. płacono, tranzytowe 105 m. płacono, na październik-listopad tranzytowe $105\frac{1}{2}$ m. płacono, na listopad-grudzień tranzytowe 106 m. płacono, na kwiecień-maj tranzytowe 107 mar. w zaofiarowaniu, $106\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 105 mar., tranzytowego 104 m. Jęczmień targowano russki tranzyto jasny 97 f. 102 m. 101 f. 105 m., biały 100 do 101 funt. 113 mar. za tonnę. Groch polski tranzyto warzelny 128 mar. za tonnę. Rzepik polski tranzyto letni 190 mar., russki tranzyto letni 167 m., 177 m., 180 m. za tonnę. Rzepak polski tranzyto 220 mar. za tonnę. Siemię lniane russkie ładne 220 m., 204 m. za tonnę. Lnianka russka tranzyto 163 mar. za tonnę. Gorczyca russka tranzyto brunatna 136 m. za tonę. Otręby pszenne na wywóz morzem grube $3.92\frac{1}{2}$, 4.05, 4.10 m., średnie 3.90, miałkie $3.62\frac{1}{2}$. 50 kil. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym $61\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, na październik-grudzień 54 mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj $54\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu. podlegający cłu w towarze gotowym $41\frac{1}{2}$ m. w zaofiarowaniu, na październik-grudzień $34\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 35 m. w poszukiwaniu. Kurs w Gdańsku 254 mar. 75 fen. za 100 rs.

Skład Cygar
Hawańskich
importowanych
w cenie od 5—75 rs. za setkę

SPECJALNY MAGAZYN TABACZNY
pod firmą
S. ZYNDRAM
aleja Jerozolimska nr 64.

Fabryka Gilz
„Hors Concours"
z najlepszych
francuskich Bibułek.

(na ukos od ulicy Kruczej, bliżej ku Brackiej)

ma zaszczyt zawiadomić, że w dniu 1-ym września b. r. otworzył filję przy ulicy

Nowy-Świat Nr 33

(drugi dom od rogu Chmielnej w stronę Wareckiej)

Oba sklepy są zaopatrzone w bogaty dobór ***Towarów Tabacznych*** od najtańszych do najdroższych gatunków z pierwszorzędnych krajowych, russkich i zagranicznych fabryk. Przedewszystkiem zaś polecamy: Cygara i Cygaretki hawańskie ***Bock'a, Garcii i Reijnvaan'a***, Cygara krajowe przygotowywane wyłącznie na nasz obstalunek z importowanych liści pod nazwą ***„L'Amazona"***, ***„L'Etoile du Nord"*** i ***„Mirabel"***—specjalne nasze Tytonie tureckie mieszane dla amatorów dobrych papierosów pod nazwą ***„Donc Khânh"*** i ***„Dubec Hamadie"***.

Tytonie ***Aslanidich, Aswadurowych, Bojarskiego***(w Żytomierzu), ***Saduka Durunczy, Popowa, Bofego i wiele, wiele innych.*** 3060

— Dr. ***Leon Rzeczniowski*** po powrocie konsultuje w chorobach nerwowych od 10—12-ej i od 5—7-ej. Krak.-Przedm. nr 5, m. 25. —3100.—

J. ŻELISŁAWSKI
w Warszawie
Sprzedaż hurtowa i detaliczna
Węgli i Drzewa
Kantor i skład główny: Twarda nr 64.
Telefonu nr 464.
Uwaga: Ceny letnie zniżone tylko do 1-go października. 3071

EWA ŁAPIŃSKA,
właścicielka ***Fabryki kwiatów*** powróciła z zagranicy, Niecała 7. Tamże ***potrzebne panny*** kompletnie uzdolnione i podręczne. 3086

— ***Pokost, Olej:*** do palenia, do maszyn oraz wszelkie oleje i tłuszcze, poleca
Warszawska Olejarnia Parowa
Hoża nr 11—telefon 486. 1838

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— O. P.—Będę 17-go, zabawię dni kilka. Błagam—przybywaj! Ty nie wiesz, co *teraz* czuję, ile *teraz* cierpię... 3110

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 9 września 1890 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	39.30	—.—
Londyn 1 funt. ster. „ „	7.94	—.—
Paryż 100 franków „ „	31.70	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	71.60	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	95.25	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	99.—	—.—
„ „ „ II	97 —	—.—
„ „ „ III	96.—	—.—
„ „ „ IV	94.25	—.—
„ „ „ V	94.—	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	90.25	—.—
„ „ małe	89.50	—.—
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	101.25	—.—
II „ „ „ 100	101.25	—.—
III „ „ „ 100	101.25	101.50
4% nowa pożyczka	88.—	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	91.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol. .	—.—	—.—
Akcje dr. ż. fabr.-łódzkiej . .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 101⁶
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 208⁵
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 168⁹
Od Listów likwidacyjnych kop. 103⁴
Od Obligów m. Warszawy 192⁶

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO
Dnia 9-go września 1890 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	545	—
„ „ biała . . .	—	—	550	560
„ „ wyborowa .	—	—	585	610
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	420	435
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	325	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	250	270
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	30	40	—	—
Słomy pud	20	22	—	—

Instytut Weterynaryjny w Warszawie,

podaje do wiadomości, że kliniki stałe Instytutu, otwarte zostaną z dniem 27 Sierpnia (8 Września) r. b. Przyjmowanie zwierząt chorych odbywać się będzie codziennie od godz. 9-ej rano do 1-ej i od 4-ej do 6-ej po południu. 1473r

KSIĘGARNIA
Teodora Paprockiego i S-ki,
Nowy-Świat 41,

posiada małą ilość egzemplarzy podręczników naukowych i sprzedaje takowe po

nader nizkiej cenie.

Arytmrtyka, Część I-a w oprawie kop. 15, Część II-a i III-a w oprawie po k. 10.
Clairant. Zasady geometrji, wyd. 2-e, w oprawie kop. 20.
Gramatyka łacińska, zawierająca naukę odmian nieforemnych, w opr. kop. 20.
— zawierająca całkowitą składnię, w opr. kop. 20.
Gramatyka języka polskiego. Część I-a i II-a, w oprawie, po kop. 15.
Puchenier Alfons. Mechanika ogólna, w oprawie kop. 60.
Rklicki W. Russkaja Hristomatja (z udarenjami). Tom I i II, po kop. 50.
Trygonometrja prostokreślna, w oprawie kop. 15.
Wzory kaligraficzne w językach: polskim, russkim i niemieckim. Wydanie 2-e, kop. 20.
Wzory rysunków ręcznych, podług Juljana Lassala i Calama. Część I, II i III, po kop. 30.—Część IV kop. 40.
Wzory rysunków technicznych k. 15.

Biorący wszystkie podręczniki, płacą zamiast **rs. 4 kop. 65** tylko **rs. 3 (trzy)**, z przesyłką pocztową **rs. 3.60 (trzy kop. sześćdziesiąt).**

Zapisujący z powyższych podręczników na rs. 1 **(jeden)**, raczą nadesłać na przesyłkę **kop. 20.** 1451r

Książki i Materjały Szkolne
poleca w wielkim wyborze
Księgarnia i Skład Materjałów Piśmiennych
A. Karwowskiej i Fr. Zabłockiego,
Krakowskie-Przedmieście, róg Hr. Berga № 5. 1471r

Zakład ogrodniczy
w Nowosiołkach,
poczta Choroszcz, pod Białymstokiem, poleca:
3—4 letnie Grusze, Jabłonie i Śliwy, w wielce obfitym wyborze i najlepszym gatunku, a także **Agresty, Porzeczki, Maliny, Klony, Kasztany** i t. p., po możliwie nizkich cenach. **5—6 Czereśnie** na wysokich sztamach, z powodu ogromnej ilości takowych, sprzedają się **bardzo tanio. Katalogi na żądanie wysełają się franco bezpłatnie.** 1370R

Konserwatorjum muzyczne i Seminarjum
W BERLINIE W., Poczdamska ul. 31 a.
Dyrektor Profesor **Ksawer Szarwenka,**
Król. Ces. Nadworny Pianista.

Zimowy sezon rozpoczyna się 1-go Października. Zamówienia nowych uczniów i uczennic przyjmują się listownie lub osobiście co dzień od 4—5 po połudn. z wyjątkiem dni świątecznych.—Prospekta udziela się bezpłatnie i tak samo można je nabywać w każdym składzie nut i w Konserwatorjum.

DYREKTOR
1458r **Profesor Ksawer Szarwenka.**

Cennik serów
otrzymanych do sprzedaży przez kantor
E. Wojewódzki et C<u>o</u>
Marszałkowska 116.

Sery litewskie świeże na pudy od **7.50—8 rs.—Sery litewskie** świeże na główki **po 22 kop. funt. — Sery litewskie** ostre zeszłoroczne (braki) na pudy od **4.50—5 rs,** na główki **po 15 kop. funt.—Sery Szwajcarskie** (litewskie) na kręgi wagi ca. 40 ff. **po rs. 7 pud.—Sery Szwajcarskie** (russkie) na kręgi wagi ca. 180 ff. **po rs. 10 pud.—Sery Baksztejn i Tylzit** na pudy **po 7.60.— Sery Baksztejn i Tylzit** na sztuki **po 22 kop. funt.**

Na prowincję wysyłamy poczynając od 2-ch pudów. 1433R

PIEGI
niezawodnie usuwa Albarosa.
Główny Skład w Aptece Dworu J. C. K. M. F. Dziechcińskiego w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost Resursy Obywatelskiej, tamże 1456r
niezawodne proszki na wszelkie
BÓLE GŁOWY.

Największe w kraju składy



Fortepianów, Pianin i Organów
HERMAN i GROSSMAN.
CENTRALNY SKŁAD w WARSZAWIE, 16 Mazowiecka, dom własny,
w PETERSBURGU. 33. Wielka Morska 33.
Sprzedaż na raty.
Wynajem wyborowych instrumentów
od najprzystępniejszych cen. 1462r

HOTEL NIEMIECKI
w Warszawie.
Zarząd Hotelu zawiadamia Sz. Podróżujących, jakoteż i Sz. Publiczność, iż z dniem 12 b. m., zostały otwarte w hotelu Niemieckim
kąpiele z prysznicem. 1515

Moskiewski Magazyn, Główny Skład Jarosławskiego Płótna

Bielańska Nr 7, Hotel Krakowski,
poleca: **Madapolam, Szyrtyng, Kreas** różnej szerokości na prześcieradła i koszule, **Kanifas, Nansuk, Wiktorja i Pika. Chustki** do nosa płócienne, batystowe białe i z kolorowemi brzegami i dziecinne.—**Ceny fabryczne.** 1432R

1352R

NAJWYŻEJ ZATWIERDZONE TOWARZYSTWO
HANDLU i SKŁADÓW HERBATY
BAZYLI KLIMUSZYN
W MOSKWIE.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna herbaty odważanej.
Skład główny i Kantor w Moskwie u Borowickich Wrót Nr 90.

Składy Towarzystwo posiada: w Moskwie, Petersburgu, Kijowie, Charkowie, Warszawie i innych miastach; w czasie jarmarków: Niżegorodzkiego, Uriutińskiego, (Ziemia Wojsk Dońskich) i wszystkich Ukraińskich.

Odważanie herbaty ukuteczni się wyłącznie tylko w składzie głównym w Moskwie, zkąd rozsyła się herbatę odważaną na funty, półfunty, ćwiartki i ósemki z plombą lub marką firmy, przyczem etykiety i sposób opakowania z roku 1848 pozostają niezmienione.

Między handlującymi herbatą odważaną, poczęły w ostatnich czasach krążyć alarmujące i niczem nieuzasadnione pogłoski, jakoby ostatnie rozporządzenie Władzy o wzbronieniu od 1-go Września r. b. sprzedaży herbaty z banderolą prywatną, miało dotyczeć także herbaty nieopatrzonej żadną banderolą. W skutek tego obawiają się oni czynić zakupy nietylko herbaty ważonej ale i w skrzyniach.

Wiedząc z doświadczenia, że obawy takie aczkolwiek bezpodstawne, pociągają za sobą zawikłania w operacjach handlowych, jak to się już dało uczuwać w czasie jarmarku Niżegorodzkiego w roku 1889 z okoliczności obiegających wówczas fałszywych wieści, że **banderola wprowadzona przez Rząd na żądanie,** będzie obowiązującą dla wszystkich,—uważamy za konieczne oznajmić niniejszem, że ostatnie Postanowienie Rządu, zamieszczone w Nr. 55 Zbioru Postanowień i Rozporządzeń Rządowych z dnia 8 Czerwca r. b., dotyczy tylko firm, które na herbatę swoją nakładają własną prywatną banderolę i **że herbata nie mająca żadnej banderoli, nie podlega w handlu żadnym ograniczeniom i może być sprzedawaną zupełnie swobodnie.**



WALCE Kühnego

dla Młynów Parowych, Wodnych i Wiatraków

najpraktyczniejsze, najtrwalsze i najtańsze ze wszystkich systemów.
Cenniki wysyła na żądanie bezpłatnie główny reprezentant na Królestwo i Południową Rossję fabryki Kühne et Comp. w Löbtau—Dresden.

JÓZEF LEWIŃSKI.—Włocławek. 1047r
Skład artykułów młynarskich.

Główny Skład Kawioru
MIKOŁAJA ŻYŻYNA,
Senatorska Nr 496—1.

Mam zaszczyt podać do wiadomości Szanownych moich odbiorców, iż dnia 1-go b. m., nadszedł do składu mojego pierwszy transport **świeżego Astrachańskiego Kawioru** i sezon handlu mojego rozpoczęty został. 1120

MIKOŁAJ ŻYŻYN.

WYPRZEDAŻ MEBLI.

Wyprzedaż

Celem częściowego opróżnienia wielkiego mego **Składu Mebli,** dla zyskania miejsca na świeże zapasy meblowe, oddzieliłem sześć sal, w których **Meble** wszelkiego rodzaju i fasonu, tak wyroby tutejszych fabryk, jak zagranicznych, sprzedawać będę **po cenach niżej kosztu.** Za dobroć i trwałość towaru, znana moja od lat 36-ciu firma ręczy. 1385R

P. GLOBUS, Bielańska Nr 5.

Wyprzedaż

Do sprzedania
z powodu wyjazdu za granicę



Trzy Konie

powozowe, para gniadych — klacz i wałach i wałach kasztanowaty. Konie te są młode, rasowe, przystojne i dobrze ujeżdżone.—Hotel Polski, stangret Antoni wskaże. 1141

Kit do Dachów.

Najpraktyczniejszy i najtańszy środek do naprawy dachów, krytych tekturą, blachą lub cementem drzewnym.
Cena za pud franco fabryka w Pruszkowie **rs. 3.**

Kantor w Warszawie
Aleja Jerozolimska 21. 1128
Ch. Brückmann, Inżenier.

Złoty Medal 1885 r.

KASSY
ogniotrwałe
Roberta Bohtego,
Nowy-Świat № 34.

SPECJALNA FABRYKA
nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich. — Wyrób pierwszorzędny. — Ceny nizkie, znaczny wybór.— Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 898B

Fabryka Piór Strusich
F. GLIWIC,

poleca wielki wybór ostatnich nowości w piórach, ptakach i fantazyj, po cenach możliwie nizkich. Przyjmują się także pióra do farbowania, prania i fryzowania na sposób Paryzki. 1140

Fabryka Gorsetów
MARJI PAYER,

patentowana w Paryżu za ulepszenia własnych pomysłów w gorsowaniu, poleca gorsety po cenach umiarkowanych, z zastosowaniem się do najwymagalniejszych potrzeb, tak co do wygody jak i estetyki. Krakowskie-Przedmieście № 24, wprost ulicy hr. Berga. 1107

Ozdoby do trumien

różnego rodzaju, wyrabiane z papier-maché i cynowe, poleca **Skład fabryczny P. BITSCHANA,**
Długa № 51. 1345R

Liny druciane i Drut kolczasty,

wyrabiają
ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE
M. WOLANOWSKIEGO
w Warszawie. 1407R

WAŻNE

dla pp. fabrykantów żelaznych wyrobów, ślusarzy, mosiężników, bronzowników i t. p.

Ostrzenie używanych pilników, poprawnym chemicznym tanim sposobem własnego pomysłu.—Wskazówki i potrzebne preparata u wynalazcy. 1455r

Z. Jarzębowski
chemik technolog
w Warszawie, Ciepła № 12, od 8 rano do 7 wieczór

Za 700 rs.

do sprzedania **Klacz rasowa z Cesarskiej** Strzeleckiej stadniny **„Nana,"** gniada, 6-cio letnia, **doskonale ujeżdżona** pod **wierzch,** ułożona do frontowej służby kawaleryjskiej. Do 15 (27) Września b. r. widzieć można **codziennie** w Wołominie, (stacja Dr. Żel Warsz. Peters.) w majątku Wołominek. **Berejter 14 Dragon. Litewskiego pułku Rabotiajew wskaże.** 1126

Aniela Hoene,

1447R

Przełożona 6-cio klasowego Zakładu nankowego Żeńskiego;
przy ul. Mazowieckiej Nr 4,
podaje do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic tak pensjonarek jak i przychodnich, rozpoczął się w dniu 20-ym Sierpnia.

F. BIERNATH,
w Warszawie. Senatorska 32.

OPONY nieprzemakalne.
jasne i czarne
MASSA do impregnacji
PASY do maszyn z płótna żaglowego.
WORKI do filtrowania piwa. 577
wyrabia i poleca



Rs. 10

Gruntowna nauka krojów sukien damskich.

Panie przyjmują się z mieszkaniem.



Najpierwsza i największa w Warszawie, istniejąca od r. 1865 Specjalna Szkoła krojów i kompletnego wykończenia sukien i okryć damskich A. Gałeckiej,

1-sza **dawniej Krakowskie-Przedmieście**, zatwierdzona przez Wyższą Władzę 1886-go roku, **obecnie Podwale № 10 od Zygmunta**, 2-ga w Wilnie Gubernatorska, dom Powstańskich, 3-cia w Warszawie **Marszałkowska 76**, w których wykładane są nauki podług krojów paryzkich, **METODĄ A. GAŁECKIEJ** bez wszelkich gmatwanin, linijek krojowych, numerowanych, 38 mierników i t. p. zbyt drobiazgowych obliczeń, które tylko naukę kroju zaciemniają, utrudniają, a dla wielu osób zupełnie niezrozumiałą czynią, lecz wprost z centymetru, za co też **w konkursie kroju na Wystawie Pracy Kobiet jedynie tylko Aniela Gałecka z córką Pelagją, zostały zaszczycone wyższem uznaniem** to jest **medalami, za doskonały krój Metodą własną na sposób francuzki nadzwyczaj ułatwioną i zrozumiałą**, a także za dobre i gustowne wykonanie Sukien i Okryć **z materjałów przez uczennice w ich Szkołach.**

Udzielają nauk kobiety specjalistki, teoretycznie i praktycznie, gdyż w tych przedmiotach tylko kobieta kobietę nauczy i dokładnie zrozumie, pod zarządem A. Gałeckiej lub jej córki, posiadającej **dyplom cechowy.**—Nauka prowadzona tylko w tym kierunku, daje zapewnienie samoistnego bytu, dla tego też uczennice ze Szkół A. Gałeckiej, poszukiwane są na **Direktrysy** do pracowni i magazynów, **na nauczycielki kroju.** — Świadectwa wydają się formalne. Na nauki można zapisywać się każdodziennie. Programy wysyłają się franco. **Metodę A. Gałeckiej** w języku russkim i polskim, można dostać we wszystkich księgarniach.

1139 Autorka Metody i właścicielka Szkół **A. Gałecka.**

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 5 (17) **Września r. b., o godzinie 11-ej zrana,** odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta **Warszawy licytacja in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na wykonanie w r. 1890—91 robót brukarskich z kostek porfirowych, bez dostawy materjałów w 1, 2, 4 i 5 oddziałach inżynierskich miasta Warszawy, od summy rs. 3,998.

Warunki licytacyjne, wykaz robót i anszlagi, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1486r

---

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 19 **Września (1 Października)** r. b., o godzinie 12-ej w połndnie, odbędzie się w sali licytacyjnej **Magistratu miasta** Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na wybudowanie szopy w ogrodzie Krasińskim do chowania narzędzi ogrodniczych, od summy anszlagowej rs. 580.

Warunki licytacyjne, **plan i anszlag, mogą** być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenia o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1485r

---

!Wielka Sprzedaż!

Wysortowanych rzeczy

!NIŻEJ CENY KOSZTU!

Okryć: letnich, jesiennych i zimowych, oraz dziecinnych.

Materjałów w resztkach: piór, kapeluszy i t. p. 1138

w Magazynie A. Łojewskiej,

10, Bracka 10,

!!! Sprzedaż przedłużoną zostaje do 15 Września !!!

DLA KASZLĄCYCH i OSŁABIONYCH

Słodowy EKSTRAKT i KARMELKI,

Koncesjonowane przez władze lekarskie.

Nagrodzone na wystawach hygieniczno-lekarskich.

flaszka kop. 75.



paczka kop. 15.

fabryki LELIWA w Warszawie.

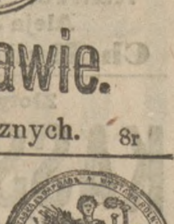
Wyłączna sprzedaż w Aptekach i Składach aptecznych. 8r



Istniejąca od roku 1856

Parowa Fabryka Musztardy A. SCHWEITZER,

Królewska 23, znanej dobroci wyrób swój, **sprzedaje na garnce, kwaterki i słoiki i takowy poleca.** 1408R



INŻYNIEROWIE CYWILNI

E. Włodarkiewicz & K. Siennicki,

Chmielna № 47, Telefonu № 603.

Zajmują się: **obmurowywaniem kotłów** najnowszym systemem „Schwartzkopffa" **z przegrzewaczem pary, oszczędzającym 20% paliwa.**

Obliczaniem siły motorów **parowych, wodnych i innych,** wykonywaniem robót i planów **kanalizacyjnych, regulacyjnych i drenarskich,** rysunków konstrukcyjnych, kosztorysów, **niwelacją pól i łąk.**

Kompletne urządzanie różnych fabryk.

Wyrabiają: patenty i marki fabryczne.

Posiadają: ulepszone **regulatory parowe** „Tougye'a," Stal brylantową Norwegską, najsłynniejszą w świecie, pilniki, sprężyny spiralne i inne. **Celluloid** ogniotrwały najpraktyczniejszy i najtańszy pakunek uszczelniający i t. p.

Urządzamy najnowsze i najlepsze **IZOLACJE KORKOWE KOTŁÓW, RUR, APPARATÓW i t. p.**

REPREZENTACJA

W. Fitzner & K. Gamper

W SIELCACH,

Fabryki **kotłów konstrukcyj żelaznych,** mostów i dachów, urządzeń dla gorzelni, browarów i cukrowni. 1019

ROBOTY Z BLACHY SZWEJSZOWANEJ.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 6 (18) Września r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje,

na sprzedaż starego żelaza, surowca i mosiędzu, wydobytych z ziemi po zamknięciu starego wodociągu, od summy rs. 7,877.

Warunki licytacyjne i wykaz szacunkowy, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1395r

---



Mączka Nestla do karmienia dzieci.

Cena puszki rs. 1.

MLEKO zgęszczone NESTLA.

Cena puszki kop. 85.

We wszystkich **Składach Aptecznych i Aptekach w Warszawie i na prowincji.**

Główny Agent na Rossję Alexander Wenzel

UWAGA. Za prawdziwość mączki i mleka, odpowiadam jedynie w puszkach, zaopatrzonych niebieskim stemplem i podpisem Aleksandra Wenzla, agenta na całą Rossję. 851R

HENRYK NESTLÉ w Vévey (Szwajcarja).

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 5 (17) Września r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje.

na dostawę w roku 1891:

1) papieru na drukowanie Warszawskiej Gazety Policyjnej, wielkości 75×52½ centimetrów, 3,900 ryz, albo 93.600 funtów, od kop. 15 za funt;

2) białego papieru na dodatki do tejże gazety, około 6 ryz, od rs. 11 kop. 80 za ryzę.

Warunki licytacyjne i próby papieru, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1386r

---

HERBATA

pierwszego zbioru 1890 roku.

FIRMY DOMU HANDLOWEGO

WOGAU i K° w Moskwie,

z Banderolą Rządową,

nadeszła i sprzedaje się hurtowo i detalicznie

W SKŁADZIE JÓZEFA KLEINADEL,

ulica **Królewska Nr 39,** wprost Giełdy,

Telefonu Nr 408. 1467R

---

48 kopiejek za tuzin Kajetów (czyli 4 kop. sztuka)

glansowanych 5-cio arkuszowych, z wyborowego papieru, w 4-ch gatunkach linji, z dodaniem 12 arkusików bibuły do atramentu, w formacie 17½×21 c/m, które specjalnie przygotował i poleca Skład papieru, Materjałów piśmiennych, rysunkowych i malarskich

St. Winiarskiego,

w Warszawie, Nowy-Świat 58,

oraz wszelkie potrzeby jak: Pióra stalowe, Ołówki, Rejscejgi, Rejzbrety Ekierki, Obsadki, Linje, Piórniki, najpierwszych fabryk zagranicznych **sprzedaje najtaniej.** 1412R

Nauka i wychowanie.

Adres kaucjonowanego biura nauczycieli, guwernantek i bon Józefa Łuczyńskiego, Włodzimierska № 6, parter, trzeci dom od Świętokrzyskiej. 2391r

Dyplomowana rękodzielnia kobieca Swinarskiej. Marszałkowska 123. Kursa krawieczczyzny, bielizny, gorseciarstwa, strojów, krawatów, haftu, koronek, robót włóczkowych, deskowych, malowania, terracoty. 23453

Francuzka udziela lekcyj i konwersacji. Nowy-Świat 21, m. 17. 24650

Godzinę muzyki lub malarstwa udzielam za obiad. Nowogrodzka 17, mieszkania 16, od 10—12. 24175

Lekcje muzyki po 30 kop. Świadectwo Konserwatorjum. Marszałkowska 94, mieszk. 25, od 11—2-ej. 24710

Marja Malinowska, nauczycielka wyższa, udziela francuzkiego teoretycznie i praktycznie. Chmielna 36, między 2—3½ po południu. 24188

Muzyki i niemieckiego udzielam uczniom i uczennicom. Zielna № 11, m. 20. 23961

Młoda nauczycielka z wyższym patentem i gruntowną znajomością języka francuzkiego poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Oferty: „Jadwiga" przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 24621

Nauczycielka z muzyką poszukuje lekcyj, korepetycyj. Marszałkowska 89, sklep Kosińskiego. 24798

Nauczyciel z kilkonastoletniem doświadczeniem, przygotowuje dzieci i młodzież dorastającą płci obojga, do rozmaitych zakładów naukowych. Złota 44, m. 7. Kaczorowski. 2320r

Nauczycielka fortepianu, z patentem konserwatorjum i z upoważnienia władzy), udziela lekcyj, na mieście i u siebie. Zastać można od 1-ej do 4-ej. Ceglana 1, m. 12. 2426r

Nauczycielka z wyższym dyplomem udziela lekcje, korepetyaje i przysposabia do egzaminu. Hoża 28—22. 24179

Pomieszczenie dla panienek. Fortepian, konwersacja francuzka. Długa 25, mieszkania 28, od 2-ej do 5-ej. 22373

Pomieszczenie dla panienek uczęszczających do gimnazjum. Pomoc naukowa przez instytutkę petersburską, upoważnioną przez władzę naukową, przytem języki obce, muzyka na żądanie. Warunki skromne. Zgoda № 5, mieszkania 2. 22961

Poszukuje się nauczyciela z klasycznem wykształceniem lub ucznia z wyższej klasy na dalszą prowincję, dla przygotowania dwóch chłopców i panienki do gimnazjum. Bliższa wiadomość: ulica Chłodna № 23, mieszk. № 1, od godziny 11 do 2-ej po południu. 24624

Paryżanka wykształcona poszukuje lekcyj i demi-place. Wysoka-Smolna 24—7, od 4-ej do 8-ej. 24684

Potrzebna na demi-place osoba posiadająca gruntownie języki francuski i niemiecki. Warunki do osobistego ułożenia. Wiadomość: Wspólna 19. m. 25, codziennie od 4—5-ej. 24822

Pianistka Cecylja Puczkowska, laureatka Konserwatorjum, udziela lekcyj. Chmielna 47—9. 24685

Student uniwersytetu udziela korepetycyj. Wspólna 13—10. 24414

Student uniwersytetu, posiadający francuski i muzykę, poszukuje korepetycyj. Złota 34, m. 7, od 4—6-ej po południu. 2488r

Student udziela lekcje matematyki, korepetycje, przygotowywa do gimnazjów filologicznych, realnych, mezkich, żeńskich. Dzielna 22, mieszkania 5. 24561

Za korepetycję uczennicy 2-ej klasy gimnazjum i godzinę konwersacji niemieckiej daje się pokój z herbatą. Hoża № 10, mieszk. 3. od godz. 2—5-ej. 24711

Zakład naukowy prywatny męzki, 2-klasowy, przygotowuje uczniów do szkół rządowych. Elektoralna 17. Przełożony Pigłowski. 24723

Posady i prace.

Bona niemka potrzebna. Nowy-Świat № 60, m. 3. 24811

Bona francuzka, umiejąca szyć, potrzebna do dwóch dziewczynek. Wiadomość: Chmielna 58, m. 5, od godziny 3—5-ej. 24818

Bona niemka z russkim poszukuje miejsca. Solna 8, m. 18. 24772

Człowiek młody, skończony filolog, znający dokładnie język russki, prosi pp. przemysłowców o odpowiednie zajęcie w fabryce, kantorze lub sklepie. Oferty pod K. S. przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 2494

Maszynistka umiejąca szyć na maszynie Singera, znajdzie stałe zajęcie w specjalnej fabryce krawatów G. Taubelesa, Tłomackie № 11, drugie piętro. 24547

Niemka młoda z dobremi świadectwami, znająca dokładnie swój język, życzy udzielać konwersacji na godziny lub do towarzystwa. Oferty proszę zostawić pod lit. B. A. 8 w kantorze Kurjera Warsz. 24794

Niemka poszukuje zajęcia kilka godzin dziennie do dzieci. Plac Warecki 8, poczta, mieszk. 38. 24814

Osoba inteligentna, która skończyła kurs krawieczczyzny u p. Głodzińskiego, szuka miejsca na stałe w magazynie lub pracowni, parę miesięcy chce być tylko za mieszkanie i stół. Oferty prosi składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. Z. 24770

Osoba w średnim wieku, z muzyką i francuskim, szuka zajęcia za mieszkanie lub obiady. Złota 26, m. 8, od 1—3-ej. 24799

Osoba młoda, przyzwoita, posiadająca języki, poszukuje miejsca kasjerki lub sklepowej. W razie potrzeby może złożyć kaucję lub bardzo poważne referencje. Oferty upraszа składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. M. S. 24321

Osoba znająca się dobrze na krawieczczyźnie, poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Ofert yprzyjmuje Kurjer pod lit. N. W. 24411

Potrzebna jest panna uzdolniona w kroju Głodzińskiego. Żórawia № 7, m. 5. Tamże przyjmuje się do roboty suknie i okrycia damskie oraz wszelkie wykończenia. 24441

Poszukuję posady inkasenta, na żądanie kaucja. Wspólna 34, m. 9, od 3—5-ej. 24564

Potrzebni chłopcy na praktykę do zakładu ślusarsko-mechanicznego. Zgoda 11. 2491r

Potrzebne podręczne i do nauki. Bielańska 21, m. 7. 24785

Potrzebne są zaraz na wyjazd śpiewaczki i śpiewacy dla sformowania chóru. Wiadomość: Świętojerska № 16, m. 13, od 4—7-ej po południu. 24771

Potrzebna osoba w średnim wieku, inteligentna, do towarzystwa młodej mężatki na wieś. Htel Saski № 1, od 10—12-ej i od 6-ej do 7-ej. 24769

Potrzebne są panny zupełnie uzdolnione i podręczne do staników i spódnic. Ul. Zielna № 39. 24725

Potrzebne do trykotów maszynistka i podręczne. Senatorska 29, m. 27. 24824

Potrzebne panny maszynistka, podręczne, uczennice do trykotów. Dunaj Szeroki № 5, mieszk. 5. 23820

Poszukuję miejsca rządcy domu lub jakiego innego zajęcia, przynoszącego stały dochód. Kaucja na żądanie do 2,000 rs. Odpowiedź poste-restante na poczcie pod literami A. B. C. 24512

Potrzebny kasjer w średnim wieku, władający językami niemieckim, francuskim, russkim. Oferty, curiculum vitae w Kurjerze sub. 123. 24659

Poszukuję demi-place. Bliższa wiadomość w miejscu, od 11—4-ej. Wspólna 20, mieszkania 21. 24678

Panny zupełnie uzdatnione do sukien i okryć potrzebne są do magazynu S. Lulla, Długa № 19. 24626

Potrzebny jest korespondent niemiecki na dwie godziny dziennie, od 5—7-ej, pensja 200 rs. rocznie. **Oferty w Kurjerze Warsz. sub W. Z.** 24715

Potrzebne panny do krawieczczyzny. Zimna № 3, Kordelas. 24721

Rutynowany handlowiec, znający języki polski, niemiecki i russki, z rekomendacją poważnych firm handlowych i kaucją rs. 2,000, poszukuje posady wojażera, kasjera i t. p. Wiadomość: Nowy-Świat 61—22. 24498

Rubli 100 za wyrobienie posady w prywatnej lub rządowej instytucji. Odpowiedź poste-restante na poczcie pod lit. B. A. K. 24511

Szukam zajęcia w charakterze służącej na przychodnią. Zielna № 30, m. 13. 24782

Uczeń potrzebny, firma K. Sznajder, róg ul. Długiej i Bielańskiej. 24805

Urzędnik poważnej instytucji, były student uniwersytetu, posiadający języki klasyczne, matematykę oraz wyższą muzykę, poszukuje zajęcia w godzinach poobiednich. Oferty „Ludwikowi" kantor Kurjera. 24258

Urzędnik instytucji finansowej, młody człowiek, który zarządzał już domami i posiada znajomość buchalterji, poszukuje zarządu domem lub prowadzenia buchalterji w godzinach popołudniowych. Oferty w kantorze Kurjera pod signum „Rutynowany". 24704

Zarządu domem poszukuje urzędnik dr. żel. warszawsko-wiedeńskiej za mieszkanie. Poważne rekomendacje posiadam. Oferty: Kurjer Warsz. № 1339. 24734

Kupno i sprzedaż.

Adres malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu. Bracka № 20, Ryszard Fijałkowski. 1185r

Adres: Widok № 3. Do sprzedania garderoba damska używana. 24284

Bandaże rupturowe, suspensorja, irygatory woreczki hygieniczne, gąbki ochronne, okulary, binokle, lornetki „najtaniej" w magazynie optycznym Juljana Drehera, ul. Szpitalna 6. 23904

Biuro męzkie dobrej roboty sprzedam. Stolarz, Daniłowiczowska № 4. 24812

Chomont pojedyńczy z wystawy paryskiej i gik do sprzedania bardzo tanio oraz factony, lando i kareta dwuosobowa. Warecka 8, Leszczyński. 24493

Do sprzedania pies dog prawdziwy ulmski. Dzielna 11. 24803

Do sprzedania rotunda aksamitna, duży stół, kredens. Bednarska 19, m. 11A. 24768

Dywany wszelkie, pokrycia meblowe najróżnorodniejsze, firanki, kołdry, kapy, dery, najlepiej kupować u Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. 2253r

Do sprzedania dwa łóżka machoniowe, materac, umywalka, toaleta, za bardzo przystępną cenę. Długa 8, m. 8. 24452

Do sprzedania duże lustro tremo i duży kredens. Chmielna 29, stróż wskaże. 24413

Fortepian Hofera rs. 210. Długa № 25, lombard. 24159

Fortepian Hofera do sprzedania bardzo dobry. Złota 39, mieszk. 40. 24146

Fortepianów kupno, sprzedaż, zamiana, wynajem, strojenie najprzystępniej. Strzelecki, Jerozolimska 84. 22955

Fortepian do sprzedania mało używany za rs. 210. Ulica Marszałkowska № 136, stróż wskaże. 24427

Fortepian do sprzedania. Plac resursy Kupieckiej, Senatorska 42, m. 8. 24775

Garnitur mebli czarnych, pąsowym jedwabnym adamaszkiem kryty, do sprzedania, oraz dwa figusy dziesięcioletnie. Hoża № 38, mieszk 2. 24800

Garnitur mebli machoniowy świeżo pokryty, za bezcen Ulica Wspólna 31, stróż wskaże. 24802

Herbatę chińską wyborową poleca skład J. Z. Ratyńskiego w Warszawie, Jerozolimska 84, oraz cukier i kawę. 24300

Kasy ogniotrwałe 25% taniej od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 24506

Kontuar i biurko kantorowe masyw dębowe, wykwintnej roboty, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 4, pierwsze piętro. 2461r

Kocz duży z fordeklem sprzedam tanio. Hotel Drezdeński, kantor wynajmu powozów. 24497

Kasy ogniotrwałe. J. Mietke. Ulica Niecała № 8. 24266

Księgozbiór z paruset tomów, z ustępstwem 40% do sprzedania. Wiadomość w kantorze pism, Freta № 10. 24788

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 570r

Meble tanio: szafka lustrzana, garnitury salonowe, czarny, orzechowy, fantazyjny, jadalnia dębowa, szafy, łóżka, toaleta, otomana, biurko, bibljoteka, lustra i inne. Marszałkowska 119, w podwórzu, **druga brama**, mieszkania 15. 23906

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo, garnitur kryty angielską wyksatyną, masyw orzechowy oraz rozmaite meble, eleganckie firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 23993

Meble do sprzedania, garnitur czarny, orzechowy, szafy, komody, łóżka, kredens, stół rozsuwany, krzesła dębowe, otomany, biurka. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 24292

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 24728

Meble, garnitury: czarny, orzechowy i fantazyjny, otomany, szeslongi, sofy, stoły, łóżka, szafy, biura, komody i inne bardzo tanio. Marszałkowska 117, Myszkowski. 24806

Modne mopsy do sprzedania. Ulica Zielna № 15, mieszkania № 24. 24808

Mundur i szynel szkoły realnej dla ucznia lat 14 do sprzedania. Hotel Saski, № mieszkania 131. 24703

Meble nowe rozmaite, trwałej roboty, tanio sprzedaje Małow, Solna 9. 21387

Otomanę starą i stół jadalny rozsuwany sprzedam tanio. Żelazna 72, mieszk. 2, do 9½ rano i od 3—4-ej codziennie. 24677

Okulary i konserwy dobieram trafnie do każdego wzroku. Polecam szkła kamienne, które nigdy się nie rysują. Optyk Weissblum, Nowosenatorska 10. 23525

Pianino czarne zagraniczne tanio do sprzedania. Nowogrodzka 37, m. 14. 24065

Pianina, duży wybór, do sprzedania i wynajęcia w fabryce Jana Dütz, ulica Elektoralna № 6. 23219

Pianino pierwszorzędnej fabryki zagranicznej (Rönischa) w najlepszym stanie, rs. 340, meble gustowne salonowe, biurko, bibljoteka, łóżka, stół, krzesła, komoda, szafy, zegar (regulator), sprzęty domowe, książki niemieckie, polskie. Hoża 47, prawa oficyna, parter. 24630

Pianina najnowszych systemów po cenie najprzystępniejszej w specjalnej fabryce Antoniego Dütz, Jasna 3. 23684

Pończoszki i trykoty dla pensjonarek!! Koszulki, pończochy, sukienki i ubranka dziecinne, kamasze, chustki i t. d., poleca na sezon jesienny po cenach przystępnych sklep trykotaży J. Strzemieczny, ulica Marszałkowska № 152. 24198

Palto syberynowe dla chłopczyka lat 4, kilka sukienek wełnianych do sprzedania. Zakład bielizny B. Reichel, Krakowskie-Przedmieście № 4, pierwsze piętro. 24793

Powóz mały, dobrze zbudowany, do sprzedania. Leszno 71. 24786

Pianino nowe, garnitur mebli simlerowskich jedwabiem kryty, zaraz do sprzedania tanio. Nowy-Świat № 4—2. 24774

Skład owoców, Chmielna 26, poleca codziennie świeże kuracyjne winogrona, gruszki „Królówny" na konserwy oraz owoce świeże i wszelkie artykuły kolonjalne. 24421

Stół jadalny ozdobny z krzesłami do sprzedania. Elektoralna 23, w drugiej bramie. 24813

Są do sprzedania skrzypce włoskie stare, bardzo dobre. Obejrzeć można od 5—7-ej wieczór, Krucza № 13, m. 4. 24819

Tanio otomana, szeslongi i materace. Żórawia № 26, od Marszałkowskiej, u tapicera. 24780

Uczniowskie rańce, paski, poleca fabryka kufrów i wyrobów skórzanych T. L. Breymeyer, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 23590

Wyprzedaż koszul damskich strojnych i skromnych oraz tuzin karczków ręcznie haftowanych, jakoteż garnitur tumakowy. Pracownia, Krucza 47. 24759

Wyjeżdżając sprzedaję szafę, biurko, garnitur mebli, stół, zegar, landszafty, lampę, łóżka, materace, lustro, komodę, fotel, porcelanę, kuchenne sprzęty, szkło, klozet, etażerkę, samowar, szafkę nocną, łóżko dziecinne, firanki, beczkę. Nowogrodzka 16, m. 7. 24787

Zboża nasiona kupujemy po najwyższych cenach. Mierosławski et Com., Elektoralna 5. 2352r

Zegar regulator nowy, okazały, tanio sprzedaję. Niecała 12, mieszk. 21, rano. 24796

Interesa handl. i mająt.

Dla ogrodnika lub emeryta do sprzedania willa w ogrodzie dużym, oparkaniona, z nowemi budynkami, 3 wiorsty od rogatek, przy szosie. Wiadomość: Wspólna № 50, mieszk. 4, zrana od 10 do 12-ej. 24438

Do interesu handlowego na prowincji w pełnym rozwoju poszukiwany jest wspólnik czynny z kapitałem paru tysięcy rubli. Fachowość nie wymagalna. Oferty w Kurjerze A. F. P. 23286

Dom 3-piętrowy nowy, w środku miasta, do sprzedania lub zamiany na mniejszy. Zostawić adres: kiosk, róg Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia. 23667

Do sprzedania zakład przemysłowy z obrotem 40,000 rs. rocznie, na gotówkę, mały folwarczek lub sumę hypoteczną. Nowy-Świat № 7, mieszk. № 21, rano od 10—12-ej. 24792

Dzierżawy folwarku blisko Warszawy poszukuję. Chłodna № 48, m. 11. 24783

Do sprzedania sklepik spożywczo-dystrybucyjny z ładnem mieszkaniem. Ulica Wilcza 9. 24823

Dystrybucja z norymberszczyzną i inne towary do sprzedania. Wiad. Chmielna № 43. 24696

Magiel do sprzedania w dobrym punkcie. Dzielna № 17. 23239

Magiel do sprzedania z powodu słabości właścicielki. Ul. Wąska Miła № 29. 24779

Około 520 mórg lasu, przeważnie sosnowego, nad rzeką Bugiem, w bliskości drogi żel. petersburskiej, do sprzedania. Wiadomość w kancelarji hr. Zamoyskich w Warszawie, Rymarska 8. 2420r

Poszukuje się do nabycia majątku w południowo-zachodnim lub w północno-zachodnim kraju, wartującego od 100 do 235 tysięcy, nie licząc długu bankowego. Kijów, Prorezna N. P. Dobrynin. 24790

Piekarnia do wydzierżawienia u właściciela domu, wieś Pruszków, droga żelazna warsz.-wied., miejsce wyrobione, wieś fabryczna. Wiadomość: Rudnicki, urz. drogi żel. 24688

Potrzeba sumy rs. 6,000 na dobra ziemskie Wiadomość w kancelarji rejenta Olszowskiego. 24642

Restauracja w Kamionku, za rogatką moskiewską, w domu Grodzickiej, z patentem i utensyljami, zaraz tanio do wydzierżawienia. 24141

Restauracja mała, w dobrym punkcie położona, do sprzedania zaraz. Wiadomość: Nowomiejska № 11, mieszk. 5. 2443r

Sprzedam sklep kolonjalno-dystrybucyjny z towarem lub samo urządzenie kupieckie. Grzybowska № 23. 24608

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość: ulica Długa № 5, w sklepie z pieczywem. 24172

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu na prowincję, od 12 do 15 rs. dziennego targu, za cenę rs. 250. Ulica Prosta № 61. 24412

Świetny interes! Z ważnych powodów do sprzedania przedsiębiorstwo bardzo korzystne i bez konkurencji! Kapitał potrzebny 1,500—2,000 rs. Oferty zostawiać w kantorze Kurjera Warsz. F. Z. T. 24691

Skład węgli mający wyrobione gospody wraz z wszelkiemi utensyljami, zaraz do sprzedania. Wiadomość w drukarni Kurjera Warsz. od 9—3-ej. 2504r

Sklepik do odstąpienia za przystępną cenę, komorne tanie. Nowolipki № 79, sklepiku № 9. 24797

Sklep kolonjalny z kantorem pism zaraz tanio do sprzedania. Freta № 10. 24789

Wypożyczam małe sumki na pewną gwarancję. Oferty składać w kantorze Kurjera pod lit. M. X. 24694

Ważne na czasie. Do sprzedania posesja hypoteczna z zabudowaniami, składająca się z dwóch frontów i oficyny, w ładnem, suchem miejscu; widok z jednej strony na plac i ogród, w bliskości Warszawy, w mieście powiatowem, za sumę 3,000 rs. W powyższej posesji znajduje się lokal fabryczny ślusarski i kowalski, obecnie zajęty, kontrakt do 1-go lipca 1891 r., lokale pozajmowane do 1-go lipca 1891 r., dochodu przynosi rocznie 420 rs. Bliższe szczegóły i wiadomość: ul. Piekarska № 6, u rządcy domu. 24313

W Targówku za Pragą do sprzedania ziemi ornej i łąk mórg 18 przy szosie, razem lub częściowo. Wiadomość: Elektoralna 32, mieszkania 14. 23391

W Rybnie pod Sochaczewem jest dystylarnia, fabryka wódek słodkich, likierów, araków i octu do wydzierżawienia od 1-go lipca 1891 r. Fabryka ta egzystuje od 60 lat. Wiadomość u właściciela w Warszawie, hotel Brühlowski. 23476

Doniesienia osobiste.

Urzędnik z prowincji, kawaler, lat 30, zdrów i przystojny, mający rocznie 1,000 rs., poszukuje w celach matrymonjalnych panny lub wdowy, sympatycznej, z posagiem od 1,000 rs. Wykształcenie nie wymagalne. Oferty z fotografjami poste-restante „Filaretowi." O wysłaniu proszę zawiadomić przez Kurjer. 24548

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Chmielna № 15. Trzy pokoje, przedpokój i kuchnia, w oficynie, do najęcia od 1 października. 24660

Do wynajęcia od 1-go października 1890 r. przy ulicy Podwal pod № 28 sklep z jednym pokojem, kuchnią i piwnicą. Wiadomość na miejscu lub w handlu skór przy ul. Świętojańskiej № 29. 24817

Do wynajęcia zaraz pokoje umeblowane. Żórawia 19, parter, mieszk. 1. 24443

Do wynajęcia od kwartału: 3 pokoje, przedpokój i kuchnia na drugiem piętrze, 2 pokoje, przedpokój i kuchnia na pierwszem piętrze, z wodociągiem i zlewem. Królewska 39, naprzeciwko giełdy. 24357

Do wynajęcia zaraz pokój przy familji. Wilcza 33, m. 6, drugie piętro. Tamże do sprzedania duży dog duński. 24265

Dla kobiety przyzwoitej jest do wynajęcia przy rodzinie osobny pokój umeblowany w okolicach Placu Bankowego. Wiadomość na Placu Teatralnym w b. pałacu Blanka, stróż wskaże. 24232

Dla osób lubiących spokój, duży pokój frontowy z balkonem. Sienna 21, m. 5. 24784

Miodowa 12, u rządcy domu. Sklep duży z dwoma wystawowemi oknami, mieszkaniem lub bez oraz 1,500 rs. do ulokowania na domu. 23932

Mały skład węgla do wynajęcia, z wagami i t. p. Nowo-Wiejska 28. 24573

Niemiec za konwersację może mieć pokój z meblami, usługą, samowar. Szkolna 4, mieszkania 9. 24705

Pokój umeblowany, z frontowem wejściem, zaraz do wynajęcia. Wiad.: Nowy-Świat № 4—2. 34773

Pokoik potrzebny z całodziennem utrzymaniem, przy rodzinie inteligentnej. Oferty z oznaczeniem ceny kantor Kurjera Warsz. „Pokoik." 24777

Pokój przy familji, z meblami i fortepianem, może być z kompletnem utrzymaniem, za przystępną cenę. Hoża № 32, m. 12. 24778

Pokój z obiadami lub bez. Hortensja № 3, mieszk. 3. 24810

Pokój ze wspólnym przedpokojem, zaraz do wynajęcia. Sienna 27, m. 18. 24133

Pokoje pojedyncze, z usługą i wygodami, na 1-m piętrze, od frontu do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1527r

Potrzebne jest od 1 października 5 pokoi umeblowane, na półroku. Nowy-Świat 21, mieszkania 15. 24645

Pokój od frontu, na dole, z osobnem wejściem, fortepian. Leszno 6. 24394

Przyjmuję panienki z całem utrzymaniem uczęszczające do zakładów naukowych, inst muzycznego i rzemiosł. Róg Marszałkowskiej № 44 Świętokrzyska, mieszkania 12.—Tamże jest pianino prawie nowe do sprzedania. 24523

Pomieszczenie z całkowitem utrzymaniem, dla panienki uczęszczającej do szkół. Złota 32, mieszkania 2. Fortepian w miejscu. 24469

Pokój ładnie umebl., part., do wynajęcia od 1 paździer. Pańska 15, m. 2. 24681

Pokój z całodziennem utrzymaniem do wynajęcia. Zielna 13—15. 34720

Stancja dla uczni u doktora. Krucza 13, od godziny 3—6. 23999

Trzy pokoje na 1-em piętrze dla osób pojedynczych, z meblami lub bez mebli, do wynajęcia. Aleja Jerozolimska № 25. 24815

W każdym czasie do wynajęcia 6 pokoi z wygodami, na parterze od ulicy Marszałkowskiej, cena przystępna. Wiadomość: Wilcza 33, u właściciela. 24202

Warecka 10. Trzy pokoje umeblowane, razem lub osobno, usługa, samowar. 22982

Zaraz pokój duży lub mały, z meblami, usługą odnajmę. Wspólna № 2, m. 6. 24473

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia każdego czasu mieszkanie na 1-m piętrze, składające się z czterech pokoi, przedpokoju, schowania i dużej kuchni, z dwoma wejściami, z wodą, na bardzo przystępnych warunkach. Złota № 44, wiadomość u rządcy domu. 24781

6 i 5 pokoi do wynajęcia. Chmielna № 13, na drugiem piętrze, front, wszelkie wygody. 24399

6 pokoi z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami, dom za Nowo-Zielną. Zielna 41. 24422

Doniesienia rozmaite.

Adres: Petrych, Rymarska 2.—Szkło, porcelana, fajans, szyby do okien. 2131r

Akuszerka przyjmuje panie na słabość lub kurację, w oddzielnym lub wspólnym pokoju. Ceny nizkie. Przyjmuję zamówienia, udzielam porad swojej specjalności. Krucza № 23. 24705

Chińskie i japońskie nadchodzące nowe towary, oraz oryginalną wyborową chińską herbatę, z ustępstwem rabatu, poczawszy od dziesięciu funtów, poleca Edward Coqui, ul. Wierzbowa № 6. 24729

Całkowite utrzymanie dla chłopczyka lub dziewczynki—rodzicielska opieka, a na żądanie fortepian. Wiadomość: Złota № 3, mieszkania 8. 24575

Dla Nemroda list na poczcie. 24807

Dla J. W. 247 list poste-restante Warszawa. 24804

Dziecko z inteligentnej rodziny mogę wziąść na wychowanie. Chmielna № 134, mieszkania 6. 24622

Exsiccator. Niezbędnym dla każdej fabryki, ziemskim, miejskim obywatelom, dróg żelaznych, konnych, farbiarniom, cukrowniom, mydlarniom, dystylarniom, browarom. Broszurki bezpłatnie. Rittor, Królewska. 2415r

Grudy koniom jedynie usuwa Australskie mydło restytucyjne. Mierosławski, Elektoralna 5. 2146r

Krawiec męzki przyjmuje wszelkie obstalunki, przeróbki, wykończa starannie, niedrogo. Marszałkowska № 94. — Chmurczyński. 22925

Można się egzercytować na fortepianie. Ogrodowa 24, m. 15, od 2-ej do 6-ej. 2463r

„Marie." Pracownia sukien i okryć damskich, (metoda Wohrta), przeniesiona z Mazowieckiej na Krucza 49. 2472r

Nagrody rs. 3. Wyżeł czarny, podpalany, w niedzielę na ulicy Miodowej zaginął. Upraszą się o odprowadzenie na ulicę Miodową № 15, m. 35. 24809

Ozonol płyn do odwietrzania pokoi, prania bielizny, nie plami, przyjemnego zapachu. Kupującym hurtowni mają rabat. Sprzedaż w składach aptecznych, perfumerjach i mydlarniach. Zamówienia: Jerozolimska 27, mieszkania 3. 24680

Obiady smaczne z leguminą i kawą, 3 rs. tygodniowo. Senatorska 8, m. 7, wprost byłej szkoły junkierskiej. 24733

Obiady prywatne z dwóch mięs, miesięcznie po 25, dziennie 30 kop. Hoża 34, mieszkania 22. 24816

Przyjmuje suknie strojnie i modnie wykończone od rs. 2, 3. Żórawia 12, mieszk. 11, na dole. 24801

Umeblowania mieszkań, zakładanie portier, firanek i wszelkiego rodzaju roboty tapicerskie. Otomany gotowe, fotele, krzesła fantazyjne, materace, rolety, ceny umiarkowane Nowy-Świat 47. Krzyżanowski. 24521

Wyżymaczki specjalnie reperuję najtaniej z gwarancją roczną. Fabryka galanterji metalicznej Emanuela Gołaszewskiego. Chłodna 21. 22976

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 28 Августа (9 Сентября 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski Antoni Pietkiewicz (Adam Plug).